UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU – INSTYTUT JĘZYKOZNAWSTWA

MAGDALENA SZCZERBAL

Język blogów a normy poprawnościowe języka polskiego

PRACA LINCENCJACKA NAPISANA POD KIERUNKIEM
DR VICTORII KAMASY

Poznań, 2012

OŚWIADCZENIE

Ja, niżej podpisana

MAGDALENA SZCZERBAL

.....

studentka Wydziału Neofilologii

Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

oświadczam, że przedkładaną pracę licencjacką

pt. **Język blogów a normy poprawnościowe języka polskiego**

.....

napisałam samodzielnie.

Oznacza to, że przy pisaniu pracy, poza niezbędnymi konsultacjami, nie korzystałam z pomocy innych osób, a w szczególności nie zlecałam opracowania rozprawy lub jej istotnych części innym osobom, ani nie odpisywałam tej rozprawy lub jej istotnych części od innych osób.

Jednocześnie przyjmuję do wiadomości, że gdyby powyższe oświadczenie okazało się nieprawdziwe, decyzja o wydaniu mi dyplomu zostanie cofnięta.

....

(miejscowość, data) (czytelny podpis)

WSTĘP **4**

1 Część teoretyczna **6**
1.1 Stanowiska wobec kultury języka 6
1.2 Definicja pojęć: norma, błąd, innowacja 9
1.2.1 Różne podejścia do pojęcia normy językowej 9
1.2.2 Poziomy i typy normy 11
1.2.3 Błąd a innowacja 14
1.3 Kryteria poprawności językowej 16
1.4 Klasyfikacja błędów językowych 20
1.5 Blogi i ich język 30
1.5.1 Blog jako gatunek 30
1.5.2 Uwagi o języku blogów 32

2 Część empiryczna **34**
2.1 Metodologia badań 34
2.1.1 Badane blogi 34
2.1.2 Metoda badawcza 35
2.1.3 Cel badań 36
2.2 Wyniki badań 37
2.2.1 Liczba błędów poszczególnych typów 37
2.2.2 Wyniki analizy tekstów poszczególnych blogów 40
2.2.2.1 Absurdalne i offowe 40
2.2.2.1.1 Mam wątpliwość 40
2.2.2.1.2 Opowiadania 41
2.2.2.2 Ja i moje życie 42
2.2.2.2.1 Życie jest piękne 42
2.2.2.2.2 Mój syn Franek 42
2.2.2.3 Blogi literackie 43
2.2.2.3.1 Panna Maria od wierszy 43
2.2.2.3.2 Zorkownia 44
2.2.3 Innowacje uzasadnione 45
2.2.4 Wnioski 47

ZAKOŃCZENIE **50**

BIBLIOGRAFIA **52**

Wstęp

Internet jest medium, w obrębie którego każdy, niezależnie od kompetencji, pozycji społecznej czy zamożności, może stać się twórcą treści. Niezwykle popularną formą aktywności w sieci jest tworzenie blogów. Kiedyś były one kategoryzowane głównie jako dzienniki internetowe, pamiętniki, dzisiaj powstaje coraz więcej blogów o tematyce specjalistycznej, wśród nich blogi o fotografii, stylu życia, podróżach czy gotowaniu. Charakterystyczny dla tego gatunku jest fakt, że twórcami tekstu są tu osoby najczęściej nieposiadające wykształcenia dziennikarskiego czy innego przygotowującego do tworzenia tekstów. Interesująca zatem wydaje się kwestia poprawności językowej blogów. Skoro blog może prowadzić każdy, stopień tej poprawności może być poniekąd traktowany jako odzwierciedlenie kondycji językowej społeczeństwa. Teksty przeznaczone na blog są specyficzne także dlatego, że – inaczej niż na przykład teksty prasowe – publikowane są zwykle bez uprzedniego sprawdzenia przez korektora, czy w ogóle osobę inną niż autor. Nie bez znaczenia pozostaje też medium, w którym są publikowane. Język Internetu jest specyficzny, co wynika z jego upodobnienia do języka mówionego i ma odzwierciedlenie między innymi w częstym stosowaniu skrótów i skrótowców czy używaniu emotikonów. Co więcej, większość treści publikowanych w sieci podlega natychmiastowej ocenie odbiorców, na przykład w postaci komentarzy pozostawianych pod tekstem. Warto zaobserwować, czy odbiorcy zwracają uwagę na poprawność dedykowanego im tekstu, dając temu wyraz w komentarzach.

Niemniej, ponieważ Internet i gatunki powstające w jego obrębie są zjawiskami stosunkowo nowymi, metody stosowane dotąd w badaniach normatywnych – w opinii wielu – nie są przystające do nowych warunków. „W odniesieniu do blogów właściwie nie ma zastosowania żadne z tradycyjnych kryteriów oceny (…) Językoznawca normatywista staje więc właściwie bezradny wobec języka nowych gatunków internetowych: ich odrębność od dotychczasowej polszczyzny publicznej jest niezwykle duża, rzec by można – porażająca, i prowokuje do wydawania sądów normatywnych, brakuje jednakże podstaw do formułowania takich sądów, a stosowanie dotychczasowych kryteriów naraża wręcz na śmieszność, tak bardzo są one nieadekwatne do badanej materii” (Markowski, 2004). W przypadku wielu

gatunków internetowych taka opinia jest uzasadniona, jednak blogi – być może najbardziej ze wszystkich tych gatunków – przypominają gatunki powstałe przed erą Internetu (czego dowodem może być częste w literaturze doszukiwanie się w tekstach blogów cech właśnie tych gatunków), a polszczyzna jest tam dość staranna w porównaniu choćby z językiem czatów czy forów internetowych. Ponadto prof. Markowski przyznaje, że nie można zaniechać działań także w tym zakresie.

Celem niniejszej pracy jest analiza błędów popełnianych na wybranych blogach i porównanie pod tym względem blogów różnych typów.

W teoretycznej części pracy podejmiemy próbę zdefiniowania podstawowych pojęć z zakresu językoznawstwa normatywnego, następnie zajmiemy się klasyfikacją kryteriów oceny poprawności i błędów językowych, co posłuży nam za ramę do badań. W kolejnym rozdziale pokrótce omówimy charakterystykę gatunkową blogów. W drugiej części znajdują się wyniki badań empirycznych przeprowadzonych na wybranych blogach wyróżnionych w konkursie Blog Roku organizowanym przez portal Onet.pl. Skupimy się na opisie popełnianych błędów zgodnie z wcześniej przyjętą klasyfikacją. Weźmiemy też pod uwagę odbiór tekstu, sprawdzając, jak często zdarza się, że czytelnik poprawia autora. Pomoże nam to w sformułowaniu oceny poprawności językowej polskich blogów, co może stanowić przyczynek do oceny ogólnej jakości tekstów, z którymi wielu internautów styka się na co dzień.

1 Część teoretyczna

1.1 Stanowiska wobec kultury języka

Pojęcie kultury języka rozumiane jest na kilka sposobów. „Po pierwsze – jest to poziom znajomości środków językowych i odpowiedniego ich używania; po drugie – praktyczna działalność zmierzająca do podniesienia tego poziomu; po trzecie – teoria mająca kierunkować działalność praktyczną i wpływać na kulturę języka w pierwszym znaczeniu" (Bugajski, 1995, str. 15). Kulturę języka w tym ostatnim znaczeniu, inaczej niż H. Kurkowska (Kurkowska, 1986, str. 70), rozumie Bugajski jako dyscyplinę naukową, dodając, że w tym właśnie znaczeniu jest ona synonimiczna z językoznawstwem normatywnym, ale za działalność naukową nie chce uznać praktycznej działalności kulturalnojęzykowej (Bugajski, 1995, str. 13). Z kolei J. Miodek rozumie kulturę języka jako „naukę o optymalnych wyborach elementów systemowych", za jej zadanie uznając „szerzenie wiedzy wyraźnej o zadaniach językowych" (Miodek, 1983, str. 79). W. Doroszewski utożsamiał zaś kulturę języka z kulturą umysłową (Puzynina, 1990, str. 154). Niekiedy rezygnowano też z uznawania kultury języka za dziedzinę językoznawstwa, jak u Danuty Buttler (Puzynina, 1990, str. 154). Najpełniejsza wydaje się pierwsza przytoczona tutaj definicja, zwłaszcza jeśli rozszerzyć ją o jeszcze jedno rozumienie tego terminu, zaproponowane przez A. Markowskiego, mianowicie jako postawę wobec języka osób nim się posługujących (Markowski, 2009, str. 16). Elementami kultury języka rozumianej jako zespół umiejętności, a także jako dziedzina naukowa, są według A. Markowskiego: poprawność językowa, czyli takie konstruowanie tekstów, by nie naruszały one norm językowych, sprawność językowa, etyka słowa oraz estetyka słowa (Markowski, 2009, strony 18-19). W naszej pracy zajmujemy się tym pierwszym składnikiem kultury języka.

Braku uznania dla kultury języka jako dyscypliny naukowej upatruje M. Bugajski w opozycji tej dziedziny do metodologii strukturalnej. Jako pierwszego badacza postulującego unaukowienie kultury języka wymienia A. Furdala (Bugajski, 2006, str. 37). Pierwszym całościowym opracowaniem wykorzystującym podejście strukturalne jest „Kultura języka polskiego" D. Buttler, H. Kurkowskiej i H. Satkiewicz, będące jednocześnie pierwszym całościowym opracowaniem

gramatyki normatywnej języka polskiego (Bugajski, 1995, str. 16). Jednak sama metoda strukturalna jest w językoznawstwie normatywnym niewystarczająca, dlatego wykorzystuje się osiągnięcia metodologiczne innych dziedzin, takich jak socjolingwistyka, teoria informacji, teoria aktów mowy (Bugajski, 1995, str. 18). Rzadko zdarzają się głosy drastyczne, odmawiające kulturze języka miejsca wśród innych nauk, np. M. Preyzner wśród teoretycznych podstaw kultury języka wymienia „żadne", „historyczne zaślepienie", „ignorancję" czy „braki w opisie współczesnego języka" (Preyzner, 1995, str. 108). Wydaje się jednak, że mimo potrzeby systematyzacji (Zagórski, 1995, str. 20) i dużych rozbieżności między poszczególnymi opracowaniami, także tych samych autorów (Ruszkowski, 1995, strony 13-24), rację mają ci, którzy skłonni są uznać językoznawstwo normatywne za dyscyplinę naukową.

W czasach kształtowania się językoznawstwa jako samodzielnej dyscypliny, w XIX wieku, nie przywiązywano wagi do społecznych funkcji języka. Wynikało to głównie z postulatu badań diachronicznych, charakterystycznego dla szkoły młodogramatycznej, oraz przekonania o braku praktycznych zastosowań nauki rozpowszechnionego w tamtym okresie (Bugajski, 1993, str. 7; Miodek, 1983, str. 39). Na tym tle wyróżniają się nieco poglądy Jana Baudouina de Courtenay, który doszukiwał się praktycznych zastosowań lingwistyki w nauczaniu języków obcych czy ortoepii. Ale i on uważał, że „pogarda dla językoznawstwa jako dla nauki mało praktycznej, mającej niewiele zastosowań, jest poniekąd usprawiedliwioną" (Baudouin de Courtenay, 1984, strony 420-421). Zasadniczy przełom w językoznawstwie dokonał się po wydaniu „Kursu językoznawstwa ogólnego" F. de Saussure'a, w dziele tym po raz pierwszy przedstawiono spójną teorię językoznawczą o ugruntowanych naukowo podstawach. W ramach teorii strukturalnej kulturą języka pierwsi zajęli się Prażanie (Bugajski, 1993, strony 9-10). Polskie tradycje kulturalnojęzykowe sięgają już czasów Odrodzenia (Miodek, 1983, str. 40). W początkach XX wieku charakterystyczny był psychologizm i przekonanie, że najistotniejsza jest pielęgnacja języka narodowego, co było uwarunkowane sytuacją społeczno – polityczną naszego kraju w tamtym okresie (Bugajski, 1993, str. 10). Niezwykły wpływ na współczesną ortoepię wywarł Stanisław Szober, twórca „Słownika ortoepicznego" z roku 1937, wiążący kulturę

języka z kulturą duchową. Kontynuatorami tej tradycji byli Zenon Klemensiewicz i Witold Doroszewski (Bugajski, 1993, strony 12-13).

1.2 Definicja pojęć: norma, błąd, innowacja

W tym rozdziale zajmiemy się zebraniem najważniejszych poglądów badaczy na definicje podstawowych pojęć językoznawstwa normatywnego.

1.2.1 Różne podejścia do pojęcia normy językowej

Pojęcie normy językowej to centralne pojęcie językoznawstwa normatywnego. Podejścia językoznawców do normy językowej referuje całościowo Jan Miodek (Miodek, 1983). Wyróżnia podejścia: funkcjonalne i socjologiczne. W podejściu funkcjonalnym normę definiuje się przez pryzmat wyboru środków językowych, za zgodne z normą, tutaj nazywaną stylistyczną, uznając te środki, które zostały dobrane trafnie (to jest zgodnie z sytuacją komunikacyjną). Jednak takie ujęcie problemu nie rozstrzyga kilku ważkich kwestii, mianowicie nie sytuuje wyraźnie normy po żadnej ze stron de Saussure'owskiej opozycji *langue – parole*, nie rozstrzyga, jaka jest relacja między normą a uzusem, ani nie odpowiada na pytanie, czy norma to funkcjonujące w mowie, regularnie się powtarzające środki językowe, czy raczej przepisy i reguły zawarte w poradnikach językowych i słownikach (Miodek, 1983, str. 6). Na tę ostatnią wątpliwość odpowiedzieli badacze związani z Praskim Kołem Lingwistycznym, definiując normę jako „jednostki językowe i reguły ich użycia, funkcjonujące w danym okresie i w danej społeczności, przy czym owe obowiązujące jednostki są bądź formami jedynie możliwymi, bądź przyjmują postać współwystępujących równorzędnych wariantów" (Miodek, 1983, str. 7) i przeciwstawiając pojęciu normy, ze swej natury dynamicznej, zmiennej, pojęcie kodyfikacji, rejestrującej tylko stan normy z pewnego okresu.

Tradycyjnie jednak najczęściej uciekali się językoznawcy do podejścia socjologicznego, uznając, że normą jest to, co jest zaaprobowane społecznie. W „Encyklopedii wiedzy o języku polskim" czytamy, że norma to „zbiór tych wszystkich środków danego języka (tzn. głosek, morfemów, wyrazów, sposobów ich wymawiania i łączenia w większe całości itp.), które dzięki aprobacie społecznej muszą być właśnie tak używane przez wszystkie osoby mówiące tym językiem, gdyż w przeciwnym wypadku odbiorca odczuwa, że nie mówi się tak, <<jak się powinno mówić>>" (Urbańczyk, 1978, str. 218).

Mimo iż postulat uwzględniania faktycznych przypadków użycia środków językowych w definicji normy wydaje się rozsądny, kryterium socjologiczne jest bardzo subiektywne. Dlatego dąży się do zobiektywizowania pojęcia normy i przeniesienia go na grunt rozważań wewnątrzjęzykowych (Miodek, 2001, str. 73). Wyrazem podejścia wewnątrzjęzykowego jest definicja sformułowana przez H. Kurkowską: „Norma to zbiór zaaprobowanych przez dane społeczeństwo jednostek językowych oraz reguł określających zasięg realizacji związków między tymi jednostkami w tekstach. Wyrazem tej aprobaty jest społeczny zwyczaj używania określonych środków językowych – uzus językowy" (Kurkowska, 1986, str. 18). A. Markowski za normę uznaje zbiór tych środków, które w pewnym okresie przez dane społeczeństwo uznawane są za „wzorcowe, poprawne albo co najmniej dopuszczalne" (Markowski, 2009, str. 21). W podejściu wewnątrzjęzykowym istotne jest określenie pozycji normy w strukturze języka. Rozpatrywana na gruncie poziomów struktury języka miałaby się zatem norma znajdować pomiędzy tekstem a systemem, przy czym tekst to poziom najbardziej konkretny i wyposażony w największą liczbę cech, jest on konkretyzacją normy, zaś system w stosunku do normy jest abstrakcją (Kurkowska, 1986, str. 19). System jest to zbiór morfemów języka i reguł ich łączenia oraz zespalania w większe jednostki. Zawiera te elementy języka, które zaliczają się do normy i uzusu, oraz takie, które nie wchodzą do normy, choć teoretycznie mogłyby się tam znaleźć lub też kiedyś w normie funkcjonowały (Markowski, 2009, strony 21-23). „To system rozstrzyga o tym, co w danym języku jest możliwe, norma zaś decyduje o tym, co w nim rzeczywiście istnieje" (Kania, 1995, str. 33). Norma stanowi zatem wybór tych środków językowych wchodzących w obręb systemu, które są używane, aprobowane społecznie. Z drugiej strony norma zawiera elementy, które nie mają oparcia w modelach systemowych, to jest wyjątki (Markowski, 2009, strony 21-23). Za Danutą Buttler powtarza Markowski, że elementy językowe mogą przenikać z systemu do normy i na odwrót, oddziaływania między nimi są zatem obustronne. Często pomiędzy tekstem a normą wyróżnia się jeszcze jeden poziom abstrakcji, to jest uzus. Uzus jest pojęciem szerszym niż norma językowa, poza elementami mieszczącymi się w normie zawiera też elementy powszechnie uznawane za niepoprawne. Jest ponadto źródłem normy, to znaczy jeśli jakaś forma zostaje rozpowszechniona w uzusie, zostaje

usankcjonowana przez normę (Markowski, 2009, strony 26-27). Z kolei to, co odróżnia uzus od konkretnych tekstów językowych, to według A. Markowskiego indywidualizmy, świadome lub niezamierzone, z których większość nie ma szans wejść do uzusu (Markowski, 2009, str. 28). Niekiedy, np. u Hjelmsleva, ten czteroczłonowy model redukowany jest do opozycji dwu-członowej, mianowicie uzus – norma (Miodek, 1983, strony 9-10). Przedstawione powyżej relacje między poszczególnymi elementami systemu językowego ilustruje schemat:

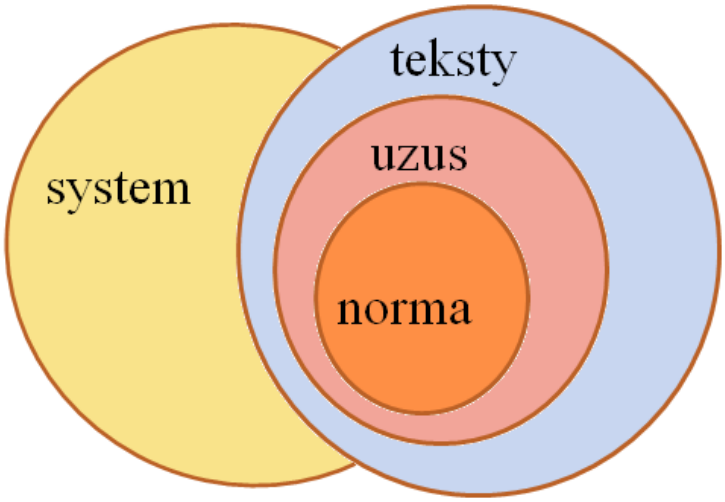

Rysunek 1. Relacje między systemem, tekstem, normą i uzusem

1.2.2 Poziomy i typy normy

Powyższe rozważania nie wyczerpują jednak znaczenia omawianego terminu. W drugim znaczeniu norma językowa jest to „zasada o charakterze imperatywnym, reguła posługiwania się danym środkiem językowym lub danym zbiorem środków, narzucona przez uzus i sformułowana przez językoznawców, którzy go badają i kodyfikują" (Kurkowska 1986, strony 19-20). W tym ujęciu norma przestaje być częścią języka, a staje się zbiorem zasad wobec języka zewnętrznych. Dlatego wprowadza się rozróżnienie na normę użytkową, to jest zbiór społecznie zaaprobowanych jednostek wraz z regułami ich używania, oraz normę skodyfikowaną, czyli właśnie sformułowany przez językoznawców zbiór reguł (Markowski & Puzynina, 2001, str. 57). Te dwa zjawiska są naturalnie powiązane ze sobą, przy czym norma użytkowa jest dynamiczna, kodyfikacyjna zaś statyczna.

Ta ostatnia rejestruje tylko stan normy użytkowej w jakimś okresie. Dlatego nieuchronny jest częsty antagonizm między nimi (Miodek, 2001, str. 75). W naszej pracy interesować nas będzie właśnie norma skodyfikowana.

Badacze są zgodni co do tego, że norma powinna odzwierciedlać wewnętrzne zróżnicowanie języka. „Mówienie o jednej normie dla całego języka byłoby równoznaczne z nieuznawaniem zróżnicowania języka" (Sicińska, 2005, str. 78). Nie oznacza to jednak, że wszystkim odmianom języka „przysługuje norma" (Sicińska, 2005, str. 78). Niemniej, co dla naszej pracy istotne, można napotkać opracowania uznające istnienie internetowej normy środowiskowej, stawiające pytanie: „czy owe normy językowe (ogólnopolskie) powinny obowiązywać w Internecie?" (Marlenga, 2011, str. 50). W pracy naszej uznajemy, że powinny, stosując kryteria skodyfikowanej normy ogólnopolskiej do oceny języka blogów.

Wyróżnia się dwa poziomy normy: normę wzorcową i użytkową. Wyznacznikiem normy wzorcowej jest świadome używanie elementów języka i ich akceptowalność przez tzw. autorytety kulturalne. Oczekuje się, że norma ta będzie przestrzegana w sytuacjach publicznych, oficjalnych, w telewizji, radiu i prasie, przez polityków, dziennikarzy. Na poziomie normy wzorcowej znajduje się na przykład akcent proparoksytoniczny w wyrazach *po**li**tyka, sie**dzie**liśmy* albo używanie związków frazeologicznych w tradycyjnej formie (Markowski, 2009, strony 32-33). W przypadku normy użytkowej mniejszy nacisk kładzie się na zgodność z tradycją i systemem językowym, większe znaczenie ma za to funkcjonalność wypowiedzi, jej ekonomiczność. W obrębie normy użytkowej wyróżnia A. Markowski normę profesjonalną, potoczną regionalną oraz potoczną ogólną (Markowski, 2009, str. 34). Istnienie dwóch poziomów normy implikuje, że poprawność nie jest cechą bezwzględną (Markowski, 2009, str. 18). Wyodrębnienie norm „poniżej" normy wzorcowej nie oznacza jednak aprobaty normatywnej dla wszystkich elementów języka występujących w poszczególnych jego odmianach, wręcz przeciwnie – zakłada istnienie form niezgodnych z normą (Markowski, 2009, str. 36).

Z kolei J. Miodek za konieczne uznaje rozróżnienie pomiędzy normą gramatyczną a stylistyczną. Ta pierwsza to zbiór tych zrealizowanych możliwości systemowych, które zdeterminowane są czynnikami zewnętrznymi, ta druga – wewnętrznymi (Miodek, 2001, str. 77). Styl rozumiany jest tutaj jako wytwór

sytuacji językowej, współcześnie zaś wielu badaczy uważa go raczej za kategorię niezależną od warunków komunikacyjnych, będącą przedmiotem wyboru mówiącego (Sicińska, 2005, str. 80).

Ze względu na zakres działania normy dzieli się ją na ortograficzną, fonetyczną, fleksyjną, słowotwórczą, składniową, leksykalną, frazeologiczną oraz stylistyczną. Najlepiej skodyfikowana, a co za tym idzie najbardziej rygorystyczna jest norma ortograficzna, a najtrudniej poddaje się kodyfikacji norma leksykalna i frazeologiczna (Sicińska, 2005, str. 77).

Powszechnie dostrzeganym w literaturze zjawiskiem jest wariantywność normy. Warianty są to środki o różnej budowie formalnej, ale pełniące tę samą funkcję, „to różne konkretne realizacje jednej i tej samej jednostki fonologicznej, morfologicznej, składniowej" (Miodek, 1983, str. 15). Współwystępowanie wariantów w normie powinno być tylko etapem przejściowym w rozwoju normy, który miałby się zakończyć utrwaleniem jednego spośród wariantów (Miodek, 1983, str. 16). Rozróżnia się warianty tekstowe, czyli gramatyczne lub syntaktyczne, oraz fakultatywne, czyli stylistyczne (Miodek, 1983, str. 15). Odpowiednikiem takiego podziału jest podział zaproponowany przez A. Markowskiego – na warianty wewnątrzpoziomowe, w obrębie jednego poziomu normy (w normie wzorcowej lub – częściej – użytkowej) oraz warianty międzypoziomowe, kiedy to jeden z wariantów występuje w normie wzorcowej, drugi – użytkowej.

Istotny jest podział ze względu na stosunek do siebie elementów wariantywnych. Warianty alternatywne, czyli dublety są to warianty równoległe i równouprawnione w normie, o tej samej funkcji i podobnej frekwencji. Zwykle dochodzi do nacechowania któregoś z wariantów alternatywnych (Markowski, 2009, str. 38; Miodek, 1983, str. 17). Drugi typ stanowią warianty recesywne i ekspansywne. Warianty recesywne wychodzą z użycia, uznawane są za przestarzałe, funkcjonują obok wariantów neutralnych, zaś warianty ekspansywne, czyli innowacyjne, to inaczej innowacje językowe, występują tylko w normie użytkowej (Markowski, 2009, strony 38-39). Niezwykle ważny jest sposób traktowania zjawiska wariantywności przez kodyfikację. Pożądane jest, aby warianty utrwalane były w kodyfikacji, gdyż łagodzi to konflikt między dynamiką normy a statycznością kodyfikacji, zaś uwzględnianie realnych stosunków ilościowych

między poszczególnymi wariantami daje nadzieję na zaistnienie kodyfikacji prognozującej (Miodek, 1983, str. 16). Zasadniczo kodyfikacja może pójść w dwóch kierunkach – kształtować normę inwariantną, wyłączając formy rzadsze, przestarzałe, może też sztucznie podtrzymywać oboczności. Jak zauważa M. Bugajski, polska kodyfikacja zmierza w tym drugim kierunku (Bugajski, 2006, str. 281). Nie sposób się nie zgodzić, że uwzględnianie wariantów w kodyfikacji jest zjawiskiem pożądanym, jednak, zdaniem językoznawców, powinno się wychwytywać „najsłabsze nawet tendencje różnicujące" (Bugajski, 2006, str. 281), zaznaczając przy konkretnych obocznościach ich recesywność czy stopień rozpowszechniania.

Jak widać, badacze nie są zgodni co do definicji pojęcia „norma", jednak, o ile może to stanowić trudność w rozważaniach teoretycznych, nie ma znaczącego wpływu na praktyczną działalność kulturalnojezykową.

1.2.3 Błąd a innowacja

W tym podrozdziale zajmiemy się definicją pojęć „błąd" i „innowacja", jako że właśnie błędów i innowacji będziemy wyszukiwać w tekstach blogów.

Naturalną i nieodłączną cechą systemu językowego jest jego zmienność. Musi on być elastyczny i stale się rozwijać, aby sprostać potrzebom komunikacyjnym (Sicińska, 2005, str. 81). Uczestnicy procesu komunikacji dokonują wyboru środków językowych w zależności od celu wypowiedzi. Posługują się jednostkami objętymi normą lub tworzą nowe konstrukcje, czyli innowacje (Kurkowska, 1986, strony 20-21). Definicję pojęcia innowacji H. Kurkowska powtarza za rumuńskim uczonym E. Coseriu: „To, w czym wytwórca tekstu odchyla się od normy danego języka lub od jego systemu i normy stanowi innowację." (Kurkowska, 1986, str. 21) Bardzo podobnie definiuje innowację językową A. Markowski: „Innowacja językowa jest to każdy nowy element w tekście, uzusie, normie lub systemie" (Markowski, 2009, str. 41). Innowacje mogą powstawać nieświadomie, wynikać mogą na przykład z nieznajomości obowiązujących norm albo z przejęzyczeń, lub też świadomie, tworzone są w odpowiedzi na określone potrzeby, na przykład potrzebę nazwania nowego zjawiska. Innowacje nieświadome mają zwykle charakter jednostkowy i jako takie nie mają wpływu na system językowy. Świadome natomiast, wielokrotnie powtarzane, mogą wejść do normy – do normy użytkowej, później zaś

wzorcowej (Markowski, 2009, strony 41-42). Warunkiem zmiany w obrębie normy, a w konsekwencji w systemie, jest aprobata społeczna (Kurkowska, 1986, str. 21).

Nadrzędną funkcją języka jest funkcja komunikacyjna, jest ona „racją jego istnienia" (Kurkowska, 1986, str. 21). A zatem wszystkie te przekroczenia normy, które służą pełnieniu tej funkcji, to jest innowacje przydatne funkcjonalnie, są ze wszech miar pożądane. Mają one przybliżać język do doskonałości, a „język doskonały to taki, który zaspokaja wszystkie potrzeby komunikatywne swoich użytkowników w sposób wymagający od nich najmniejszego wysiłku" (Kurkowska, 1986, str. 22). Te natomiast, które nie są funkcjonalnie uzasadnione, to błędy językowe (Kurkowska, 1986, str. 21). „Należałoby więc potraktować normę jako barierę, której przekroczenie może wywołać zarówno pozytywne, jak i negatywne skutki" (Bugajski, 2006, str. 291). K. Sicińska czyni dwa słuszne zastrzeżenia do tej definicji błędu. Po pierwsze, jako że normy są zmienne, należałoby uściślić pojęcie błędu do nieuzasadnionego funkcjonalnie odstępstwa od normy obowiązującej w danym momencie czasowym. Ponadto, ze względu na wariantywność normy, za błąd językowy uznać możemy przekroczenie normy, ale z uwzględnieniem danej odmiany języka czy danego gatunku tekstu (Sicińska, 2005, str. 82). Na definicji sformułowanej przez H. Kurkowską opiera się J. Miodek, za podstawową kategorię działania językowego uznając wybór, a za błąd – wybranie „złego elementu systemowego – gramatycznego lub stylistycznego" (Miodek, 2001, strony 77-78). Zauważa również, że im większa jest sprawność językowa mówiących, tym wyższy wskaźnik innowacji. Wyróżnia dwa typy błędów: te znajdujące się „poniżej" normy (np. *umią* zamiast *umieją*) i te „powyżej" normy, to jest błędy będące wynikiem obawy przed popełnieniem błędu, np. *lubieją* zamiast *lubią*. W. Doroszewski zaś uważał, że błąd jest czynnością niezamierzoną, odbywająca się poza świadomością (Doroszewski, 1973, str. XII). M. Bugajski z kolei zwraca uwagę na nieostrość pojęcia błąd, która wynika z opierania jego definicji na pojęciu normy językowej, które nie jest w literaturze jednoznacznie zdefiniowane (Bugajski, 2006, str. 289).

W naszej pracy za błąd uznawać będziemy naruszenie ogólnopolskiej normy skodyfikowanej, a tam, gdzie kodyfikacja okaże się niewystarczająca, posłużymy się kryteriami poprawności językowej, które omawiamy w następnym podrozdziale.

1.3 Kryteria poprawności językowej

Ocena elementów językowych jest jednym z najistotniejszych działań językoznawstwa normatywnego. Ocenia się zatem teksty językowe, począwszy od ich poprawności gramatycznej czy ortograficznej, a skończywszy na skuteczności tekstu czy zakresie jego oddziaływania. Ocenia się też elementy istniejące w języku, a także innowacje (Markowski, 2009, strony 45-46). Do oceny wszystkich tych zjawisk służą kryteria oceny poprawności. „Przez kryterium oceny danej formy językowej należy rozumieć miernik, którego zastosowanie pozwala stwierdzić, czy forma ta jest poprawna czy niepoprawna (błędna)" (Markowski, 2009, str. 46). Pierwszy zestaw takich kryteriów zaproponował Witold Doroszewski w roku 1950.

Językoznawcy najczęściej powołują się jednak na nieco odmienne od tych przedstawionych przez Doroszewskiego kryteria poprawności. Zaproponowała je Halina Kurkowska (Kurkowska, 1986). Wszystkie kryteria podzielone zostały na wewnętrznojęzykowe oraz zewnętrznojęzykowe. Do pierwszej grupy zalicza się kryterium wystarczalności i ekonomiczności, do drugiej zaś kryteria: uzualne, autorytetu kulturalnego oraz narodowe.

Kryterium wystarczalności ma zastosowanie głównie w ocenie innowacji leksykalnych, zwanych uzupełniającymi. Są dwa typy takich innowacji: takie, które nazywają nowe desygnaty (*billing*[1]*, katering, wideoklip, zdrapka, czatować, kliknąć, choroba szalonych krów, republika kolesiów*) oraz takie, które powstały z potrzeby wyrażenia stosunku mówiących do tego, o czym mówią (*oszołom, superatrakcyjny, wow!*). Zgodnie z tym kryterium, należy zaakceptować innowacje, które wypełniają lukę w języku, a odrzucić takie, które dublują wyrazy już istniejące w systemie. Inną kwestią jest uzasadnienie wyboru danej innowacji, a odrzucenia innej. Ma na to wpływ wiele czynników, np. za zapożyczeniem może przemawiać obce pochodzenie desygnatów a za neologizmem frazeologicznym duży stopień zrozumiałości.

Kryterium ekonomiczności opiera się na założeniu, że język powinien jak najmniej obciążać pamięć użytkowników. Albo, jak ujmuje to A. Markowski: „dobre, właściwe są te środki językowe (i takie ich użycie w tekstach), które pozwalają na spełnienie założonej funkcji w sposób wymagający jak najmniejszego

[1] Wszystkie przykłady tutaj i w dalszej części podrozdziału za: Markowski, 2009

wysiłku od nadawcy lub odbiorcy (albo: i nadawcy, i odbiorcy) tekstu" (Markowski, 2009, str. 50). Kryterium to służy do oceny kilku typów innowacji. Są to:

- innowacje regulujące, to jest eliminujące wyjątki, np. *tą* (na wzór *tamtą, taką, jaką, samą*) zamiast *tę* w bierniku liczby pojedynczej. Usuwanie wyjątków zwiększa ekonomiczność języka, w tym przypadku jednak samo kryterium ekonomiczności nie może być jedynym miernikiem oceny, należy tutaj wziąć też pod uwagę reakcję użytkowników języka na nowe formy. Stąd też, mimo swojej regularności, nie do zaakceptowania są jeszcze takie formy jak *koniami, niciami*;
- innowacje rozszerzające, które poszerzają łączliwość wariantów częstszych kosztem wariantów rzadszych, jak w przypadku zastępowania liczebników zbiorowych liczebnikami głównymi w konstrukcjach typu *pięcioro, sześcioro kurcząt*;
- innowacje alternatywne, przejawiające się w powstawaniu form nowych obok już istniejących (*lider* obok dawnych *przywódca, aktywista*; końcówka *–y* w dopełniaczu liczby mnogiej rzeczowników męskich na *–sz, -cz, -c*, np. *funduszy, zniczy, deszczy, meczy, kocy* –trzy ostatnie jeszcze poniżej normy). „Innowacje o dużej frekwencji w tekstach i dużym zasięgu społecznym powinno się uznać wbrew kryterium ekonomiczności języka za równouprawnione w stosunku do form objętych normą, innowacje sporadyczne (jak np. *gościów, boi, pieniądzów*) – potraktować jako błędne" (Kurkowska, 1986, strony 31-32);
- innowacje nawiązujące – powstałe obok form istniejących na skutek skojarzeń z innymi wyrazami, np. *zachrystia* (zamiast poprawnego *zakrystia*), prawdopodobnie stworzone na skutek skojarzenia z wyrazami *Chrystus, chrzest, chrześcijanin*; *protokół z zebrania* (zamiast *protokół zebrania*) nawiązujące do *sprawozdania z zebrania, relacji z zebrania*. Innowacje takie rzadko uzyskują aprobatę normatywną;
- innowacje skracające mogą mieć charakter m.in. skrótu bądź skrótowca (*cdn, dr, PKOl, PiS, Agrotur*), uniwerbizmu leksykalnego (wyrazu powstałego w wyniku połączenia wyrazów dwu- lub więcejsłownych), np. *wahadłowiec* (*statek wahadłowy*), *mieszkaniówka* (*budownictwo mieszkaniowe*), *komórka* (*telefon komórkowy*). H. Kurkowska zwraca uwagę, że innowacje tego typu

skracają wypowiedź, ale dzieje się to kosztem konieczności zapamiętania kolejnego znaku (Kurkowska, 1986, str. 35);

- innowacje precyzujące polegają na rozgraniczeniu znaczeń pierwotnie synonimicznych, np. *wieczorny* i *wieczorowy, śnieżny* i *śniegowy, garnek na coś* i *garnek od czegoś* (np. *od mleka*) a także *adekwatny w stosunku do czegoś* (tradycyjnie: *adekwatny do czegoś*), *być prawdziwym oczkiem w głowie* (zamiast: *być oczkiem w głowie*), *cofnąć się do tyłu, zejść na dół* (Markowski, 2009, str. 45). Innowacje tego typu zmuszają do zapamiętania kolejnego znaku, ale czynią wypowiedź bardziej precyzyjną, łatwiejszą do zrozumienia (Kurkowska, 1986, str. 35).

Kryterium uzualnemu, czyli stopnia rozpowszechnienia, przyznaje H. Kurkowska miejsce nadrzędne wobec innych kryteriów, uznając, że „niekiedy trzeba się nawet <<pogodzić>> z innowacją funkcjonalnie <<nieopłacalną>>, jeśli zmusza do tego ustalający się i niemal powszechny zwyczaj językowy" (Kurkowska, 1986, str. 36).

Kryterium autorytetu kulturalnego każe zaakceptować te innowacje, które pojawiają się w tekstach tworzonych przez użytkowników posiadających autorytet kulturalny. Według H. Kurkowskiej chodzi tu głównie o „starą" inteligencję polską, tj. członków tej grupy, która odmianę ogólnopolską języka wyniosła z domu, a nie nauczyła się jej w szkole. Współcześnie zaś za autorytet kulturalny niekiedy uznaje się dziennikarzy, a także polityków, jednak ich język nie stanowi wzorca poprawnej polszczyzny (Frycie, 2005, str. 116; Markowski, 2009, str. 53). W ramach tego kryterium odnosi się też Kurkowska do proponowanego przez W. Doroszewskiego kryterium autorskiego. Za autorytet kulturalny nie chce uznać pisarzy A. Markowski, zauważając, że współcześnie ich utwory są z zasady pisane językiem stylizowanym (Markowski, 2009, str. 52). J. Puzynina krytykuje uznanie za wzorcowy języka inteligencji, zauważając, że językoznawcy wpadają tutaj w błędne koło, z jednej strony ubolewając nad stanem języka tej warstwy społecznej, z drugiej zaś strony chcąc uznać jej uzus za źródło normy literackiej (Puzynina, 1990, str. 161).

Kryterium narodowe stosuje się w ocenie elementów nowych, które pochodzą z języków obcych, a więc głównie zapożyczeń leksykalnych. Potocznie często rozumiane jest jako konieczność wyrugowania wszelkich tego typu innowacji, co

może mieć podłoże emocjonalne. Niemniej językoznawcy skłonni są przyznać im prawo do funkcjonowania w normie, o ile są funkcjonalnie przydatne, a zatem o ile spełniają kryteria wewnętrznojęzykowe. I tak na przykład w dziedzinach naukowych czy technicznych takie zapożyczenia będą wręcz pożądane. Zaś zapożyczenia, które dublują elementy już w języku istniejące (np. pochodzące z rosyjskiego *póki co* dubluje tradycyjne *na razie, tymczasem*, „a rosyjskość tego określenia jest tu tylko dodatkowym argumentem przeciwko niemu" (Markowski, 2009, str. 53)). „Jednocześnie jednak dbałość o rodzimy kształt słownictwa ogólnego ma swoje głębokie uzasadnienie, wiążące się z przejrzystością rodzimych struktur słowotwórczych [...] Język zawierający dużo elementów rodzimych jest bardziej konkretny, obrazowy, bardziej podatny na różnego rodzaju gry językowe, niesie też w sobie wartość istotną dla większości użytkowników: klimat bliskości i pewnego związanego z nią ciepła (Markowski & Puzynina, Kultura języka, 2001, strony 60-61)".

Bardziej radykalny był J. Miodek, który uznał, że wystarczy tylko jedno kryterium oceny poprawności. Nazwał je funkcjonalnym. Zgodnie z tym kryterium dobre są te innowacje, które służą funkcji pełnionej przez daną wypowiedź, a niepożądane te, które pełnienie tej funkcji utrudniają (Miodek, 1983, strony 52-53).

Istotna jest hierarchia wyżej wymienionych kryteriów. Zdaniem A. Markowskiego należałoby je uszeregować następująco: kryterium wystarczalności, ekonomiczności, funkcjonalności, uzualne (Markowski, 2009, str. 54).

Kryteria zaproponowane przez H. Kurkowską i ich hierarchia przedstawiona przez A. Markowskiego posłużą w naszej pracy do oceny innowacji znalezionych na blogach.

1.4 Klasyfikacja błędów językowych

Jeśli jakiś element tekstu lub języka nie spełnia kryteriów poprawności, uznany zostaje za błąd. Z uwagi na niejednorodność błędów, konieczne jest ich uporządkowanie. A. Markowski rozróżnia błędy zewnętrznojęzykowe (błędy zapisu – ortograficzne i interpunkcyjne) i wewnętrznojęzykowe, czyli bezpośrednio naruszające reguły systemowe języka. Do tych drugich zalicza błędy systemowe (językowe) – wśród nich gramatyczne, leksykalne i fonetyczne – oraz błędy użycia (stylistyczne) (Markowski, 2009, strony 55-56). Przedstawiona tu klasyfikacja opiera się głównie na ustaleniach Katarzyny Sicińskiej (Sicińska, 2005, strony 131-154), uwzględnia się też różnice między tamtą klasyfikacją a tymi zaproponowanymi przez A. Markowskiego i Józefa Porayskiego – Pomstę (Porayski-Pomsta, 1999, strony 89-100). Wszystkie przykłady pochodzą od tych autorów. Pierwsza grupa błędów, którą omówimy, to błędy gramatyczne:

Błędy fleksyjne – są to błędy w odmianie wyrazów.

1) W zakresie rzeczowników:
    a) wybór niewłaściwej postaci rzeczownika:
        - tworzenie form liczby rzeczowników takich form nie posiadających (pluralia tantum): *nudność zamiast nudności*;
        - niewłaściwy rodzaj gramatyczny: *ten pomarańcz* zamiast *ta pomarańcza; kontrol* zamiast *kontrola*;

Markowski nie wprowadza rozróżnienia na te dwie grupy, a jako przykład wyboru niewłaściwej postaci wyrazu wymienia też przypadki, które w żadnej z tych grup się nie mieszczą, np. *widnokręg* zamiast *widnokrąg; brzytew* zamiast *brzytwa* (Markowski, 2009, str. 56). Tworzyłyby one zatem kolejną podgrupę omawianej kategorii.

    b) niewłaściwy wzór deklinacyjny: *wiersze Kazimiery Iłłakowiczównej* zamiast *Iłłakowiczówny* – błędne zastosowanie deklinacji przymiotnikowej zamiast rzeczownikowej;
    c) niewłaściwa końcówka fleksyjna: *diabłowi* zamiast *diabłu; kapciów* zamiast *kapci*;
    d) niewłaściwa postać tematu fleksyjnego: *przyjacielom* zamiast *przyjaciołom; o aniole* zamiast *o aniele; łyżka kiślu* zamiast *kisielu*;

e) odmiana rzeczowników nie posiadających wzorca odmiany: *kubek kakaa* zamiast *kubek kakao*;

f) nieodmienianie wyrazu mającego wzorzec odmiany: *z Aleksandrem Fredro* zamiast z *Aleksandrem Fredrą; Jadę do Manchester* zamiast *Jadę do Manchesteru*;

2) W zakresie czasowników:

a) niewłaściwa postać czasownika: *wziąść* zamiast *wziąć; wymyśleć* zamiast *wymyślić*;

b) niewłaściwy wzorzec koniugacji: *nie rozumię* zamiast *nie rozumiem; umią* zamiast *umieją; lubiał* zamiast *lubił*;

c) niewłaściwa postać tematu fleksyjnego: *pociągła* zamiast *pociągnęła, zaczęłem* zamiast *zacząłem; kopła* zamiast *kopnęła*;

d) nieprawidłowa forma rozkaźnika: *zdejm* zamiast *zdejmij*;

3) Przymiotniki:

a) niewłaściwy wzorzec odmiany: *bardziej wysoki* zamiast *wyższy*;

b) niewłaściwa końcówka fleksyjna: *bystszy* zamiast *bystrzejszy*;

Błędy składniowe polegają na niewłaściwym łączeniu wyrazów:

1) Błędy w zakresie związku zgody:

a) niezgodność formy orzeczenia z formą podmiotu: *Do pokoju wszedł Adam i Grzegorz* zamiast *Do pokoju weszli Adam i Grzegorz; Młodzież przyjechała na obóz. Szybko rozbili namioty* zamiast *rozbiła namioty*;

b) niezgodność formy przydawki z formą rzeczownika: *niegrzeczni dzieci* zamiast *niegrzeczne dzieci*;

c) niezgodność formy zaimka przymiotnego z formą wyrazu, z którym zaimek się łączy (w zdaniu przydawkowym): *nie należy ufać osobom, którzy* zamiast *osobom, które*;

2) Błędy w zakresie związku rządu:

a) błędna forma orzecznika: *zadanie było trudnym do rozwiązania* zamiast *zadanie było trudne do rozwiązania; słowo jego było niejako świętym* zamiast *słowo jego było święte*;

b) użycie niewłaściwej formy fleksyjnej określenia:

- zastąpienie właściwej formy syntetycznej formą analityczną: *szukaliśmy w sklepie za spodniami* zamiast *szukaliśmy w sklepie spodni; nauczyciel wytyka u ucznia złe zachowanie* zamiast *wytyka uczniowi*;
- zastąpienie właściwej formy analitycznej formą syntetyczną: *sąsiad uznał pasierba swoim dzieckiem* zamiast *za swoje dziecko; podobny nam* zamiast *podobny do nas*;
- użycie dopełnienia kazualnego w niewłaściwym przypadku gramatycznym: *używać dobrą szminkę* zamiast *używać dobrej szminki*; szczególnie częstym błędem jest używanie po zaprzeczonym czasowniku dopełnienia w bierniku zamiast w dopełniaczu: *nie widziałem ją* zamiast *nie widziałem jej*;
- użycie dopełnienia przyimkowego z niewłaściwym przyimkiem: *brać się za sprzątanie* zamiast *brać się do sprzątania; mniejszy jak ty* zamiast *mniejszy niż ty, mniejszy od ciebie*;

3) błędy w używaniu przyimków: *przed i po obiedzie* zamiast *przed obiadem i po obiedzie*; *warunki dla rozwoju eksportu* zamiast *warunki do rozwoju eksportu, warunki rozwoju eksportu*; *siedzieć na kasie* zamiast *siedzieć w kasie, przy kasie*;
4) błędy w zakresie używania wyrażeń przyimkowych: *pytania odnośnie reformy służby zdrowia* zamiast *pytania dotyczące reformy służby zdrowia, pytania odnośnie do reformy służby zdrowia*; *brak postępu w temacie stoczni* zamiast *w sprawie stoczni*;
5) błędy w użyciu spójników i zaimków względnych: *Wiele utworów,* ***co*** *powstały na emigracji…* zamiast *Wiele utworów,* ***które****…*; *W dzisiejszych czasach,* ***gdzie*** *światem rządzą pieniądze…* zamiast *W dzisiejszych czasach,* ***kiedy*** *światem rządzą pieniądze…*; *Inni znowu wybierają szkołę zawodową lub technikum,* ***gdzie*** *po jej skończeniu będzie można dużo zarabiać* zamiast ***gdyż/ponieważ*** *po jej skończeniu*;
6) błędy w zakresie użycia imiesłowowych równoważników zdań, dotyczących miedzy innymi:
    a) niezgodności podmiotu zdania nadrzędnego i równoważnika: *Siedząc na ławce w parku, zaczął padać deszcz* zamiast *Kiedy siedziałem na ławce*

w parku, zaczął padać deszcz; *Czytając takie powieści, nasuwają się refleksje* zamiast *Kiedy się czyta takie powieści, nasuwają się refleksje*;

b) zaburzenie relacji czasowej miedzy czynnością wyrażoną formą imiesłowu a działaniem oznaczonym przez orzeczenie zdania nadrzędnego (brak jednoczesności akcji w przypadku imiesłowu przysłówkowego współczesnego lub niezachowanie niejednoczesności akcji w przypadku imiesłowu przysłówkowego uprzedniego): *Zdając egzamin, został przyjęty na studia* zamiast *Zdawszy egzamin, został przyjęty na studia/Po zdaniu egzaminu został przyjęty na studia*; *Skrzetuski powrócił spod Zbaraża, nie odnosząc ani jednej rany* zamiast *Skrzetuski powrócił spod Zbaraża, nie odniósłszy ani jednej rany*;

7) niepoprawne skróty składniowe: *Organizuje i kieruje ruchem oporu na tych terenach* zamiast *Organizuje ruch oporu na tych terenach i kieruje nim*;

8) błędy w szyku wyrazów w zdaniu: *Wystąpienie kulturalnego attaché ambasady Francji* zamiast *Wystąpienie attaché kulturalnego ambasady Francji*; *Wisząca groźba dyskwalifikacji nad zawodnikami* zamiast *Groźba dyskwalifikacji wisząca nad zawodnikami*; *To w minionych latach nie zdarzało się* zamiast *To w minionych latach się nie zdarzało*; *Bohaterski Odyseusz by oddał życie za swych towarzyszy* zamiast *Bohaterski Odyseusz oddałby życie za swych towarzyszy*;

9) zbędne zapożyczenia składniowe: *Sytuacja wydaje się być niebezpieczna* zamiast *Sytuacja wydaje się niebezpieczna*; *Wydarzyło się to nie wczoraj, a przed tygodniem* zamiast *Wydarzyło się to nie wczoraj, ale przed tygodniem*;

10) nadużywanie konstrukcji biernych: *Jednak mam dużo książek przeze mnie przeczytanych* zamiast *... które przeczytałem*; *Nauczyciel został poproszony przez dzieci o przeczytanie opowiadania* zamiast *Dzieci poprosiły nauczyciela, żeby przeczytał opowiadanie*;

Drugą grupą błędów systemowych są błędy leksykalne. Do błędów leksykalnych zaliczamy błędy słownikowe (wyrazowe):

1) użycie wyrazu niezgodnie z jego znaczeniem, miedzy innymi:

a) błędy oparte na skojarzeniach, mylenie wyrazów podobnych brzmieniowo lub morfologicznie, ale mających różne znaczenia

(paronimów): *adaptować* i *adoptować*; *klimatyzacja* i *aklimatyzacja*; *formować* i *formułować*; *efektowny* i *efektywny*;

b) zbędna neosemantyzacja: *wnioskować* jako ‘zgłaszać wniosek’ zamiast poprawnie ‘wysnuwać wniosek, wyciągać wniosek’; *dokładnie* jako ‘właśnie tak, zgoda, aha’ zamiast poprawnie ‘ściśle, precyzyjnie’;

2) posługiwanie się pleonazmami, czyli wyrażeniami, w których wyraz określający powtarza niepotrzebnie treść wyrazu określanego: *całkowicie zlikwidować, cofnąć się do tyłu, akwen wodny*; *nadal kontynuować*; *aforystyczne sentencje*;
3) posługiwanie się tautologiami – połączeniami wyrazów będących nośnikami takich samych treści, co powoduje wyrażenie tej samej myśli dwa lub więcej razy: *poprawa i polepszenie zdrowia*; *ranga i znaczenie społeczne*; *względy gospodarcze i ekonomiczne*;
4) naruszanie łączliwości wyrazu: *odnieść porażkę* zamiast *ponieść porażkę*; *wyrządzać straty* zamiast *powodować straty*;
5) posługiwanie się wyrazem wieloznacznym w kontekście, który nie pozwala ustalić znaczenia wyrazu: *Powinieneś zająć się przemytem papierosów* zamiast *Powinieneś zwalczać przemyt…*;
6) nadużywanie zaimków i innych wyrazów o znaczeniu relacyjno-gramatycznym, np. zaimków *ten, ta ,to* w funkcji utożsamiającej: *Omawianie* ***tych*** *pisarzy jest raczej zbędne – w utworach* ***tych*** *nie znajdujemy bowiem…* oraz zaimków osobowych: *Muszę się przyznać, że* ***ja*** *stanowczo za mało czasu poświęcam na naukę*; ***Ja*** *sądzę, że ja bym się tak nie zachował*;
7) nadużywanie wyrazów modnych: *konsensus, opcja, pakiet, relacje, kreować, posiadać, adekwatny, generować, lider*;
8) użycie wyrazów w zniekształconej postaci: *renament* zamiast *remanent*;

Kolejną grupą błędów leksykalnych są błędy frazeologiczne:

1) zmiana formy frazeologizmu wskutek wymiany, redukcji, uzupełnienia składu związku:
   a) wymiana składników frazeologizmów: *ciężki orzech do zgryzienia* zamiast *twardy orzech do zgryzienia*; *utopić w kubku wody* zamiast *utopić w łyżce wody*;

b) redukcja, czyli pominiecie któregoś z obligatoryjnych składników frazeologizmu: *spaść jak grom z nieba* zamiast *spaść jak grom z jasnego nieba*; *dolać oliwy* zamiast *dolać oliwy do ognia*; *Na każdym kroku rzucasz mi kłody* zamiast *…rzucasz mi kłody pod nogi*;

c) rozszerzenie składu związku frazeologicznego o dodatkowe elementy: *pójść do przysłowiowej Canossy* zamiast *pójść do Canossy*; *Spadł mi ciężki kamień z serca* zamiast *Spadł mi kamień z serca*; *W tym właśnie tkwi pies pogrzebany* zamiast *Tu jest właśnie pies pogrzebany*;

2) zmiana formy gramatycznej jednego ze składników: *palić na panewce* zamiast *spalić na panewce*; *wiadomość wyssana z palców* zamiast *wiadomość wyssana z palca*; *kurka domowa* zamiast *kura domowa*;

3) zmiana konstrukcji składniowej: *Zachodzę do głowy, skąd on o tym wie* zamiast *Zachodzę w głowę*; *każdy medal ma po dwie strony* zamiast *ma dwie strony*;

4) zmiana znaczenia frazeologizmu: *potępić kogoś, coś w czambuł* jako ‘bardzo zganić, potępić kogoś, coś’ zamiast poprawnie jako ‘potępić wszystkich, wszystko bez wyjątku’; *łowić ryby w mętnej wodzie* jako ‘tłumaczyć się niejasno, nieprzekonująco’ zamiast poprawnie jako ‘czerpać zyski z nieuczciwych, podejrzanych interesów’;

5) kontaminacja, czyli skrzyżowanie stałych lub łączliwych związków frazeologicznych: *Nauka odgrywa w naszym życiu ważną funkcję* (skrzyżowanie związków: *pełnić funkcję* i *odgrywać rolę*); *Podjąłeś dobry wybór w tej sprawie* (*podjąć decyzję* i *dokonać wyboru*);

6) użycie frazeologizmu w kontekście powodującym odżycie znaczenia dosłownego: *Nowoczesna technika startuje. Najwcześniej start ten nastąpił w lotnictwie*;

Ostatnią grupę błędów leksykalnych stanowią błędy słowotwórcze:

1) budowanie formacji niezgodnie z polskimi modelami słowotwórczymi: *speckomisja* zamiast *komisja specjalna*; *sport telegram* zamiast *telegraficznie o sporcie*;

2) zastosowanie niewłaściwego formantu: *babciowy* zamiast *babciny*; *wybawiacz* zamiast *wybawiciel*;

3) wybór niewłaściwej podstawy słowotwórczej: *eurosejm* zamiast *europarlament*;

4) operowanie środkiem słabo przyswojonym, nie należącym do słownictwa czynnego: *wytłumaczali* zamiast *tłumaczyli*;

Ostatnią grupą błędów systemowych są błędy w wymowie, czyli fonetyczne. Należą do nich błędy w artykulacji polegające na wymowie głosek niezgodnie z obowiązującą normą oraz błędy w akcentowaniu i intonacji.

Odrębną grupą błędów wewnętrznojęzykowych są błędy stylistyczne. Są to błędy polegające na niedostosowaniu środków językowych w wypowiedzi do jej charakteru i funkcji:

1) niejednolitość stylistyczna, czyli wykorzystanie wzorów stylu właściwego innym gatunkom wypowiedzi niż ten, który realizujemy:
    a) używanie elementów potocznych w wypowiedziach oficjalnych: *W wyniku obserwacji ustalono, że* ***facet*** *przemieszkiwał w wymienionym obiekcie*; *Mąż pani Dulskiej był* ***drętwy***;
    b) używanie elementów oficjalnych w wypowiedziach potocznych: ***Dokonałem zakupu*** *maszynki do golenia*; ***Skonsumowałeś*** *na obiad całą zupę*;
    c) mieszanie elementów z kilku różnych stylów w jednej wypowiedzi;
    d) stylizacja językowa niemająca uzasadnienia w treści i charakterze stylowym wypowiedzi: ***Onegdaj*** *nasi zawodnicy odbyli tylko jeden trening*;
2) nadużywanie szablonów językowych, czyli konstrukcji używanych bardzo często. Ich użycie jednak nie jest podyktowane koniecznością komunikacyjną, ale „przekonaniem autora, iż dane wyrażenie lub zwrot brzmią lepiej, mądrzej, są bardziej odkrywcze i atrakcyjne niż inne o podobnym znaczeniu. Z czasem jednak takie sformułowania wskutek dużej frekwencji tekstowej powszednieją i stają się symbolem banalności" (Sicińska, 2005, str. 147): *brać sprawy w swoje ręce*; *pogłębiać więź*; *dać zielone światło*; *iść po linii najmniejszego oporu*;
3) powtórzenia wyrazów i konstrukcji;
4) skróty myślowe;
5) naruszenie zasad jasności, prostoty i zwięzłości stylu, np. przez wielosłowność: *Adam Mickiewicz został zesłany do Rosji za branie udziału w działalności filomatów i filaretów* zamiast *za udział w działalności*;

Józef Porayski – Pomsta wyróżnia jeszcze dwa typy błędów, które w swojej klasyfikacji zalicza – obok leksykalnych i stylistycznych – do błędów nazwanych ogólnie niegramatycznymi (Porayski-Pomsta, 1999). Są to błędy logiczne i błędy w zakresie budowania tekstu.

Pierwsze z nich mają odzwierciedlać błędy myślenia, jak powtarza J. Porayski – Pomsta za Z. Salonim. Błędy tego rodzaju występują w następujących zdaniach: *Te pytania męczyły wielu uczonych i ludzi*; *Klatkę z kanarkiem umieszczono obok kredensu, który ładnie śpiewał*.

Błędy w zakresie budowania tekstu powodują, że cały tekst (rozumiany jako sekwencja zdań stanowiąca pewną całość komunikacyjną) jest niepoprawny:

1) błędy w zakresie treści, powstające wtedy, gdy tekst jest nie na temat lub gdy dygresje przeważają nad wątkiem zasadniczym;
2) w zakresie formy:
    a) błędy kompozycyjne – niezachowanie trójdzielnej budowy tekstu lub proporcji między poszczególnymi częściami;
    b) błędy w zakresie konwencji stylistycznej – niedostosowanie językowo – stylistycznego ukształtowania tekstu do jego treści; błędy te zazębiają się z omawianymi wcześniej błędami stylistycznymi, tutaj jednak rozpatrujemy je w kontekście całości wypowiedzi;
    c) błędy w zakresie konwencji gatunkowej polegają na wyborze niewłaściwego (to jest niedostosowanego do celu wypowiedzi i sytuacji komunikacyjnej) gatunku tekstu;
3) błędy w zakresie spójności tekstu uniemożliwiają odbieranie go jako logicznej, spoistej, wewnętrznie zorganizowanej, zwartej całości:
    a) błędy w zakresie spójności semantycznej przejawiają się w braku konsekwencji w realizowaniu tematu: *Młody dziedzic nie był rozrzutny. Gibała zawsze mógł wziąć owsa i zanieść go do Żyda we wsi. Pracując u dziedzica zawsze mógł trochę dorobić*;
    b) błędy w zakresie spójności formalnej – brak związków między poszczególnymi akapitami, rozdziałami, podrozdziałami, a także zdaniami, a zatem brak wyspecjalizowanych wyrażeń pełniących funkcję spajającą, takich jak *również, następnie, gdyż, podsumowując*; mogą się

też przejawiać w pomijaniu istotnych elementów informujących: *Walek wściekł się, a kiedy wrócił zbił żonę. Pracował on u młodego dziedzica [...]* – brak tu związku formalnego czy znaczeniowego między zdaniem 1. i 2., można zatem przypuszczać, że jakaś informacja łącząca treści tych zdań została pominięta.

Odrębną grupą są błędy zewnętrznojęzykowe, czyli interpunkcyjne i ortograficzne.

Norma ortograficzna jest najpełniej skodyfikowaną normą językową. Wykroczenia przeciw tej normie dzielimy następująco:

1) używanie niewłaściwych liter i połączeń literowych w zapisie: *ogurek, rzyczyć, druch* (poprawnie: *ogórek, życzyć, druh*);
2) niewłaściwa pisownia łączna lub rozdzielna, a także niewłaściwe użycie łącznika: *napewno* zamiast *na pewno*; *po środku* zamiast *pośrodku*; *świeżomalowany* zamiast *świeżo malowany*;
3) niewłaściwe używanie wielkich i małych liter na początku wyrazu: *maria nowak; w ostatnią Sobotę* ;

Norma interpunkcyjna również jest bardzo dobrze opisana w przepisach interpunkcyjnych. Rozróżnia się następujące błędy interpunkcyjne:

1) brak właściwego znaku interpunkcyjnego, zwłaszcza przecinka: *na ścianie wisiały obrazy kilimy i rogi jelenia* – brak przecinka po wyrazie *obrazy* (*obrazy* i *kilimy* są jednorodnymi częściami zdania pojedynczego, i jako takie powinny być rozdzielone przecinkiem);
2) zbędne użycie znaku interpunkcyjnego;
3) użycie niewłaściwego znaku interpunkcyjnego;

Badacze proponują też inny podział błędów, ze względu na ich rangę:

1) Błędy rażące naruszają podstawowe zasady poprawnościowe, zakłócając komunikatywną funkcję tekstu czy wręcz powodując trudności ze zrozumieniem treści. Błędem rażącym jest np. składnia *dotknąć kobietę na ulicy* w znaczeniu ‘lekko trącić’; *dotknąć kobietę* znaczy bowiem ‘urazić ją’;
2) Błędy pospolite nie powodują trudności w rozumieniu tekstu: *wzięłem, włanczać, używać szampon,* akcentowanie *fa**bry**ka*;

Usterki językowe naruszają normę tylko w pewnym zakresie, są to np. przestawny szyk zdania, posłużenie się formą przestarzałą w tekście potocznym czy wybór niewłaściwego kontekstowo wariantu leksykalnego. Usterek, inaczej niż błędów, się nie piętnuje, a raczej doradza, podsuwa wzorce. Niemniej usterki, tak samo jak błędy, mogą być przyczyną negatywnej oceny autora wypowiedzi, zwłaszcza w pewnych sytuacjach (wystąpienia publiczne, publikacje tekstów). Zatem w odmianie oficjalnej niedopuszczalne miałyby być nawet usterki (Markowski & Puzynina, 2001, str. 63).

1.5 Blogi i ich język

1.5.1 Blog jako gatunek

W roku 2010 w Polsce istniało około 3 milionów blogów (Kawka, 2010, str. 61). Trudno czynić przypuszczenia co do sytuacji obecnej, niemniej możliwe, że liczba ta nie zmienia się znacząco, ponieważ wiele nowych blogów powstaje, ale też wiele przestaje funkcjonować. Ich wpływ na życie społeczne wzrasta, czego dowodem jest miedzy innymi fakt, że coraz częściej nie tylko przetwarzają wiadomości, ale stają się ich źródłem (Crystal, 2007, str. 242). Wobec wzrostu znaczenia blogów językoznawcy nie mogą pozostać obojętni.

Próba definicji blogu jako gatunku nie jest zadaniem łatwym, co nie zmienia faktu, że jak zauważa Crystal, blogi wytworzyły na tyle wyróżniające cechy językowe, że należy im się w klasyfikacji miejsce oddzielne od innych gatunków, gdy mowa o języku Internetu (Crystal, 2007, str. 238). Blog to według niego aplikacja sieciowa pozwalająca użytkownikowi na wyświetlanie i edycję postów w dowolnym czasie (Crystal, 2007, str. 240). Zasadniczo, jest to system zarządzania treścią oraz sposób na umieszczenie jej na stronie internetowej (Crystal, 2007, str. 240), przy czym nie jest tu konieczna specyficzna wiedza, znajomość języka HTML (Kawka, 2010, str. 61). To właśnie ta łatwość publikacji treści na blogu miałaby być przyczyną tak znaczącej różnorodności zarówno użytkowników blogów, jak i celów, którym te służą (Lomborg, 2009).

W literaturze można spotkać dwa prądy, gdy idzie o próbę definicji gatunkowej blogów. Próbuje się je opisywać na tle bądź to innych gatunków internetowych, bądź na tle tradycyjnych gatunków tekstu. Crystal porównuje blog z czatem internetowym (Crystal, 2007, str. 240). Charakterystyczny dla blogu jako gatunku jest fakt, że posiada on, inaczej niż czat, jednego twórcę. Ponadto mniej jest tutaj spontanicznej interaktywności, jest to gatunek asynchroniczny, co oznacza, że twórca i czytelnik nie muszą być *online* jednocześnie, aby doszło do interakcji, co wynika z trwałości tekstów na blogu, które mogą być czytane w dowolnym czasie (Lomborg, 2009). W tym sensie blog przypomina bardziej osobistą stronę internetową albo forum (Lomborg, 2009). Czytelnicy blogów, bardziej niż użytkownicy czatów, polegają też na linkach (Crystal, 2007, str. 240).

Z kolei M. Kawka podejmuje próbę spojrzenia na blogi przez pryzmat teorii pisarstwa autobiograficznego, zauważając, że prace z tej dziedziny dotąd wymieniały jedynie literackie gatunki pisane, które istnieją bez możliwości skorygowania zapisu przez czytelnika lub odbiorcę, chyba że mowa o autobiografii jako opowiadaniu ustnym w obecności innej osoby. Blog jest natomiast gatunkiem pamiętnikarskim, interaktywnym, ale pisanym, jest to „internetowy dyskurs autobiograficzny" (Kawka, 2010, str. 62). Również J. Grzenia zauważa, że mimo podobieństw (np. fragmentaryczna i hybrydyczna budowa), podstawową różnicą między blogiem a dziennikiem jest to, że blogi „są publikacjami, tekstami w związku z tym przeznaczonymi do rozpowszechniania i do lektury" (Grzenia, 2006, str. 155). Ponadto istotna jest możliwość komentowania, która czyni interaktywność jedną z cech definiujących gatunku. Crystal różnicy między blogiem a pamiętnikiem upatruje w linkach. Ta funkcjonalność jest według niego nie do przecenienia, to właśnie linki umieszczają blog wewnątrz sieci powiązanych ze sobą treści, które mogą śledzić czytelnicy i autor blogu. Im więcej takich powiązań, tym większe znaczenie i siła oddziaływania blogu (Crystal, 2007, str. 240).

Im więcej wariantów blogów powstaje, tym trudniej o ich wyrazistość genologiczną. „[...] proste redefiniowanie ich [blogów] przynależności genologicznej jest z punktu widzenia metodologicznego z góry skazane na niepowodzenie, ponieważ ten typ pisarstwa sieciowego narodził się w zupełnie innych warunkach komunikacyjnych, spełnia inne potrzeby zarówno nadawcy, jak i odbiorcy, a przede wszystkim nie jest sumą, selekcją bądź kompilacją innych gatunków tradycyjnych (Kawka, 2010, str. 64). Dalej przenosi Kawka swoje rozważania na poziom bardziej ogólny, uznając wszelkie usiłowania wtłoczenia hybrydalnych ze swej natury gatunków internetowych w tradycyjne ramy gatunkowe za niepotrzebne, nazywając rzeczywistość internetową „genologicznie amorficzną" (Kawka, 2010, str. 67). Takie podejście wydaje się słuszne, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę tempo, w jakim rozwija się Internet. Ostatecznie Kawka uznaje blogi za „zbiór tekstów o rożnym charakterze, zbiór pisarstwa <<politypicznego>> o zróżnicowanej tematyce, różnorodnej formie, zbiór interaktywnych przekazów internetowych, splatających ze sobą wyznaczniki *ja* autobiograficznego, *ja* epistolarnego i *ja* konwersacyjnego,

zdominowanych przez atrakcyjność tekstu, efektywność i siłę autoprezentacji, mierzonych liczbą gości odwiedzających stronę internetową" (Kawka, 2010, str. 67). Ponadto za cechę charakterystyczną blogów uznaje się ich nieformalny styl (Lomborg, 2009). Środkiem komunikacji jest tu w większości przypadków tekst pisany, a audioblogi, fotoblogi czy videoblogi są dowodem, że nie zawsze tak jest (Lomborg, 2009). Lomborg podaje również nieco pełniejszą niż przedstawiona na początku definicję blogu: z perspektywy socjopragmatycznej, *weblog* jest to asynchroniczny, nieformalny gatunek komunikacji zapośredniczonej przez komputer (*CMC, computer – mediated communication*), w którym autor używa różnorakich środków komunikacji, a który zakłada pewną interaktywność (Lomborg, 2009).

Próba podziału blogów na podgatunki zakłada pewne uproszczenia (Lomborg, 2009). Lomborg proponuje tworzenie takiej klasyfikacji w oparciu o trzy relacje:

- Treść: wewnętrzna – tematyczna.

W tym wymiarze zapytujemy, czy treść blogu jest bardziej osobista czy raczej dotyczy tematów zewnętrznych wobec autora. W takim ujęciu treść najbardziej wewnętrzna jest właściwa blogom typu pamiętnikarskiego, natomiast najbardziej tematyczna – blogom firm czy blogom dziennikarskim. Pomiędzy nimi zaś znajdziemy cały wachlarz innych blogów.

- Kierunkowość: monologowa – dialogowa.

Dotyczy stopnia skupienia autora na interakcji. Obejmuje gamę zachowań autora od samego tylko komunikowania treści po tworzenie blogu o charakterze konwersacyjnym, umieszczonego w sieci powiązań.

- Styl: osobisty – obiektywny.

Autor blogu może tworzyć teksty bardzo osobiste, emocjonalne wyznania o wewnętrznych przeżyciach, lub być bardziej obiektywnym, stosując rozbudowaną argumentację i opisy faktów (Lomborg, 2009).

W naszej pracy posłużymy się gotową klasyfikacją przyjętą w konkursie Blog Roku.

1.5.2 Uwagi o języku blogów

Blogowanie jest tak istotne, dlatego że tylko tutaj oglądać możemy dyskurs pisany (*written discourse*), nieraz pokaźnych rozmiarów, pozbawiony redaktorskiej interwencji, która w tekstach tradycyjnych nieraz znacząco zmienia charakter tekstu

(Crystal, 2007, str. 245). Jest to „najbardziej naga", obnażona forma języka pisanego (Crystal, 2007, str. 245). Najbardziej ciekawy z tego punktu widzenia jest blog „osobisty", rozumiany jako podgatunek zawierający opisową relację z wydarzeń z życia blogera, ma bowiem najwyraźniejszy językowo charakter (Crystal, 2007, str. 242). Inaczej niż blog tematyczny, charakteryzuje się tematyczną nieprzewidywalnością (Crystal, 2007, str. 242). Styl tam prezentowany nigdy przedtem nie był spotykany w formie drukowanej, w języku pisanym, poza literaturą, gdzie i tak nawet najbardziej wprawnemu autorowi trudno byłoby uchwycić „niewinną spontaniczność" i nieprzewidywalność tematyczną, jakie tam spotykamy. Nie mieści się ten styl w tradycyjnym podziale na angielski standardowy i niestandardowy (Crystal, 2007, str. 244). Jest mu tak blisko do mowy, jak to tylko możliwe (Crystal, 2007, str. 244), „a propagowane ubóstwo środków językowych, a właściwie bylejakość formy, zbliża styl blogów raczej do norm swobodnego rejestru potocznej rozmowy niż do gatunków piśmiennictwa" (Witosz, 2005, str. 192). Stąd mówi się nie tylko o języku blogów, ale o języku Internetu w ogóle, jako nie o języku pisanym, a „ zapisanym" (Zdunkiewicz - Jedynak, 2008, str. 93). Blogi są jedynymi miejscami, w których napotkać można różnorodne teksty napisane do publicznego wglądu, które nie są ograniczone gatunkowymi konwencjami, a które wręcz sprzyjają językowym osobliwościom (Crystal, 2007, str. 246). Crystal przez analogię z terminem „wiersz wolny" (*free verse*), używa terminu „wolna proza" (*free prose*) (Crystal, 2007, str. 246). Taka swoboda językowa nie dotyczy jednak tylko blogów osobistych, jak bowiem zauważa Kawka, również dziennikarze, pisząc w Internecie, nie stosują się do standardów stylu tekstów drukowanych (Kawka, 2010, str. 65).

Wzrost znaczenia blogów w życiu społecznym, a także ich specyficzny językowy charakter przekonują, że językoznawca normatywista nie może pozostać bierny wobec tego nowego zjawiska.

2 Część empiryczna

2.1 Metodologia badań

2.1.1 Badane blogi

Blogi, które przeanalizowaliśmy, wyróżnione zostały w konkursie Blog Roku 2011 przeprowadzonym przez portal Onet.pl. Do konkursu mógł zostać zgłoszony każdy blog, następnie Internauci głosowali na swoje ulubione blogi. W kolejnym etapie jury złożone z osobowości medialnych i specjalistów z poszczególnych dziedzin wybrało spośród dziesięciu blogów z każdej kategorii z największą liczbą głosów najpierw trzy blogi, następnie blog – zwycięzcę. W niniejszej pracy dobrano właśnie blogi, które zwyciężyły w każdej kategorii oraz te spośród trójki, które miały największą albo odpowiednio drugą największą liczbę głosów. Blog Roku jest to obecnie jedyny konkurs blogów w polskim Internecie. Można zatem przypuszczać, że są to najlepsze blogi w swoich kategoriach:

- Ja i moje życie:
  - Mój syn Franek (http://mojsynfranek.pl/): chyba najbardziej ze wszystkich badanych blogów przypomina klasyczny pamiętnik. Łączy tekst ze sporadycznie publikowanymi materiałami wideo.
  - Życie jest piękne (http://www.zyciejestpiekne.eu/): jest blogiem o rozwoju osobistym. Ma charakter poradnikowo – pamiętnikowy.

- Blogi literackie:
  - Zorkownia (http://zorkownia.blogspot.com/): Autorka bloga odznacza się sprawnością stylistyczną. Tekst charakteryzuje się nagromadzeniem metafor i lapidarnością formy. Duży jest tutaj udział równoważników zdań.
  - Panna Maria od wierszy (http://pannamariaodwierszy.blox.pl/html): blog, na którym proza sporadycznie przeplatana jest poezją. Niemniej tekst narracji zdaje się nie mieć ambicji artystycznych.

- Absurdalne i offowe:
  - Mam wątpliwość (http://mamwatpliwosc.blog.pl/): blog satyryczny, o stosunkowo obszernych wpisach. Zdania są tu często bardzo

rozbudowane, nieraz trudne do zrozumienia, a styl bywa osobliwy (objawia się to np. częstym umieszczaniem przydawki po członie określanym).

- Opowiadania (http://www.radiownet.pl/etery/opowiadania): na blogu przedstawiane są krótkie, abstrakcyjne opowiadania.

2.1.2 Metoda badawcza

Dokonaliśmy analizy językowej ostatnich wpisów na badanych blogach (na dzień 17 maja 2012). Dla wszystkich zastosowane zostały te same kryteria oceny. Przy ocenie pominęliśmy błędy stylistyczne, błędy logiczne oraz błędy w zakresie budowania tekstu, nie wzięliśmy też pod uwagę nadużywania zaimków i innych wyrazów o znaczeniu relacyjno-gramatycznym oraz nadużywania wyrazów modnych, zbędnych zapożyczeń składniowych oraz nadużywania konstrukcji biernych. Mimo iż zgadzamy się, że są to kategorie relewantne, są one bardzo subiektywne. Trudno bowiem ocenić, kiedy zaczyna się „nadmiar" jakichś środków językowych albo obiektywnie określić, co jest kalką językową, a co nią nie jest.

Liczba przeanalizowanych wpisów na poszczególnych blogach się różni, ze względu na rozbieżności w długości wpisów. Przeanalizowano od 13 do 15 tysięcy znaków na każdym blogu, dla dokładności badania liczba znaków jest uwzględniana w wynikach.

Wyróżniono wszystkie odstępstwa od normy, korzystając ze Słownika Języka Polskiego PWN (Słownik języka polskiego) oraz Słownika Poprawnej Polszczyzny (Markowski, R.-S., 2005). Jeżeli jakaś forma nie była wynotowana w słowniku, traktowaliśmy ją jako innowację i z pomocą przedstawionych powyżej kryteriów poprawności ocenialiśmy, czy traktować ją jako błąd czy jako innowację uzasadnioną. Przy ocenie innowacji w zakresie interpunkcji i ortografii kierowaliśmy się wskazaniami Słownika ortograficznego PWN (Słownik ortograficzny) oraz tymi zamieszczonymi w zakładce Zasady pisowni i interpunkcji (Zasady pisowni i interpunkcji). Następnie policzyliśmy znalezione błędy i zakwalifikowaliśmy je do poszczególnych kategorii, zgodnie z klasyfikacją przedstawioną w poprzednim rozdziale.

Przeanalizowaliśmy też komentarze czytelników blogów w poszukiwaniu uwag dotyczących błędów.

2.1.3 Cel badań

Celem badania jest ocena języka blogów w kontekście norm poprawnościowych języka polskiego. Opisane zostały najczęściej występujące odstępstwa od normy, z uwzględnieniem typu blogów, na których występują. Przy pomocy kryteriów poprawności oraz Słownika Poprawnej Polszczyzny oceniliśmy, czy znalezione innowacje są błędami. Pod uwagę wzięte też zostały wyrażone w komentarzach reakcje czytelników na innowacje językowe występujące na blogach.

2.2 Wyniki badań

Badania wykazały pewne ogólne prawidłowości co do typów błędów popełnianych najczęściej oraz widoczne tendencje występujące w danej kategorii blogów.

2.2.1 Liczba błędów poszczególnych typów

Na wykresie poniżej widać, jakie błędy popełniane były najczęściej:

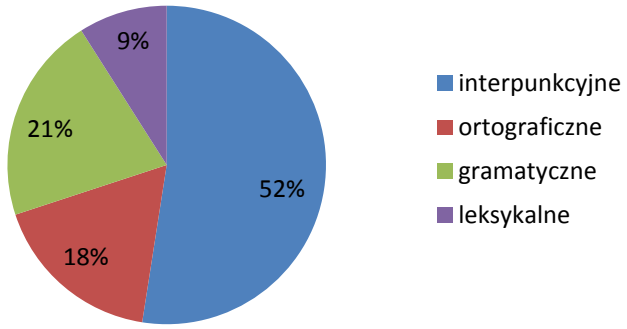

Rysunek 2. Udział poszczególnych typów błędów w ich ogólnej liczbie na wszystkich badanych blogach

Jak widać, błędy zapisu, zwłaszcza interpunkcyjne, znacząco przeważają nad innymi typami błędów. Takie błędy nie pojawiły się tylko w ośmiu spośród badanych 42 wpisów, ponadto wszystkie te osiem wpisów pochodzi z blogów typu literackiego. Najwięcej błędów interpunkcyjnych polegało na braku przecinka, rzadziej na jego nadużywaniu. Najczęściej brakowało przecinków przed wyrazami wprowadzającymi zdanie podrzędne, zdanie współrzędne przeciwstawne, a także oddzielających wyrażenia wtrącone. Czasem zaś trudno było odgadnąć, co motywowało autora do postawienia przecinka w danym miejscu (*Mogę to porównać, do pustyni!*). Błędy ortograficzne zaś to głównie brak końcówki „–ę" w czasownikach pierwszej osoby liczby pojedynczej czasu teraźniejszego, np. *pokazuje*, *kupuje* zamiast *pokazuję*, *kupuję*; rzadziej stosowanie pisowni łącznej zamiast rozdzielnej (z czasownikami) i odwrotnie (głównie z przymiotnikami: *nie straszne*, *nie naznaczony*), sporadycznie błędne użycie wielkich i małych liter, np. w nazwach wydarzeń (*krakspoty*) lub na początku zdania, a także błędy potocznie zwane „literówkami": np.: *pociag* zamiast *pociąg*.

Spośród błędów gramatycznych najczęstsze były błędy składniowe, zanotowano natomiast niewiele błędów fleksyjnych, na dwóch spośród badanych blogów nie wystąpiły one wcale.

Wśród błędów składniowych trudno zauważyć ogólną tendencję co do szczególnej popularności jakichś ich typów. Zdarzały się błędy w zakresie związku zgody (*Dziecięcy mocz, chlor i ludzki pot, ma o dziwo zbawienny wpływ na moją cerę* zamiast *…mają, o dziwo…*) oraz związku rządu (*nie dałby radę* zamiast *nie dałby rady*; *medal zawieszony na szyje* zamiast *zawieszony na szyi*), a także błędy w szyku wyrazów (tu dość częsta była niewłaściwa pozycja spójnika *bowiem*). Zdarzało się też błędne użycie przyimków, np. *nienawiść dla ludzi ładnych i jędrnych* zamiast *...nienawiść do ludzi….*

Najmniej było błędów leksykalnych, wśród nich błędy słowotwórcze pojawiły się tylko na jednym blogu, „Mój syn Franek" (*mamowy kręgosłup* zamiast *maminy kręgosłup*) . Błędy wyrazowe polegały głównie na używaniu wyrazów w niewłaściwym znaczeniu (*pampersowych oparzeń* zamiast *odparzeń*; *zaoferowana wyborem nowego kostiumu* zamiast *zaaferowana…; Otóż mieszkanie, w którym rodzina żyje od momentu oddania lokalu do użytku (co* ***opiewa*** *na wiele dziesiątek lat*)). Nieco rzadsze były błędy frazeologiczne, polegające bądź to na wymianie składu związku (*Prezydent, jak zwykle starający się znaleźć bardziej* ***salomonowe wyjście***; *złapałem bakcyla* zamiast *połknąłem bakcyla*), bądź to na użyciu związku w złym znaczeniu, bądź – rzadziej – na redukcji lub rozszerzeniu składu związku (*Byliście dzisiaj słuchaczami dnia z* ***przysłowiową wisienką*** *w domu Franklinowskich.*).

Jak widać na wykresie na następnej stronie, pod względem liczby błędów pozytywnie na tle innych typów blogów wyróżniają się blogi literackie, natomiast wyniki blogów z kategorii „Absurdalne i offowe" oraz „Ja i moje życie" są porównywalne. Jednak, jak pokaże analiza szczegółowa, wewnątrz poszczególnych kategorii blogi mogą się pod względem poprawności nieco różnić.

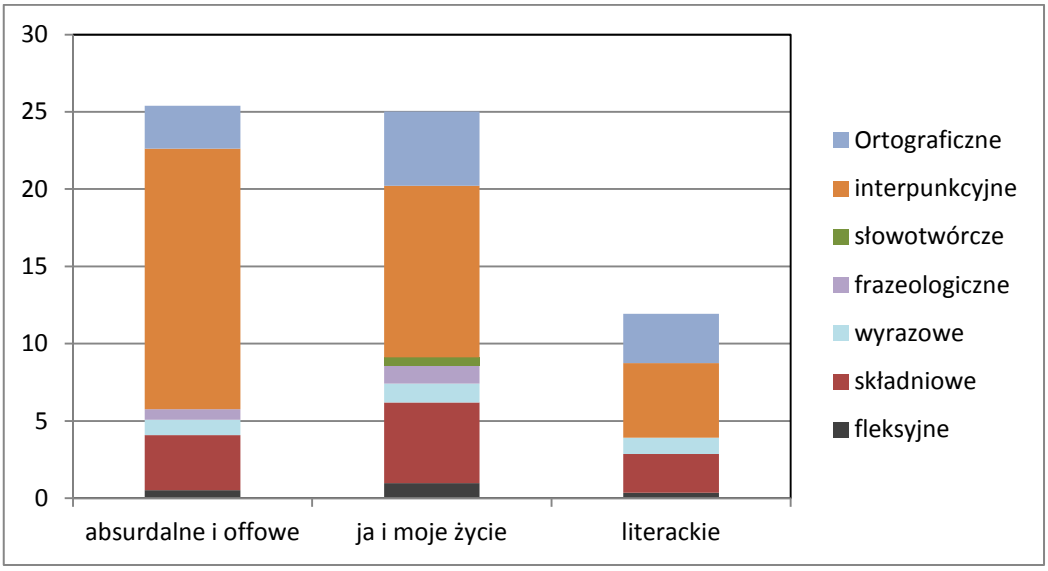

Rysunek 3. Liczba błędów poszczególnych typów (na 5000 znaków) na blogach poszczególnych kategorii

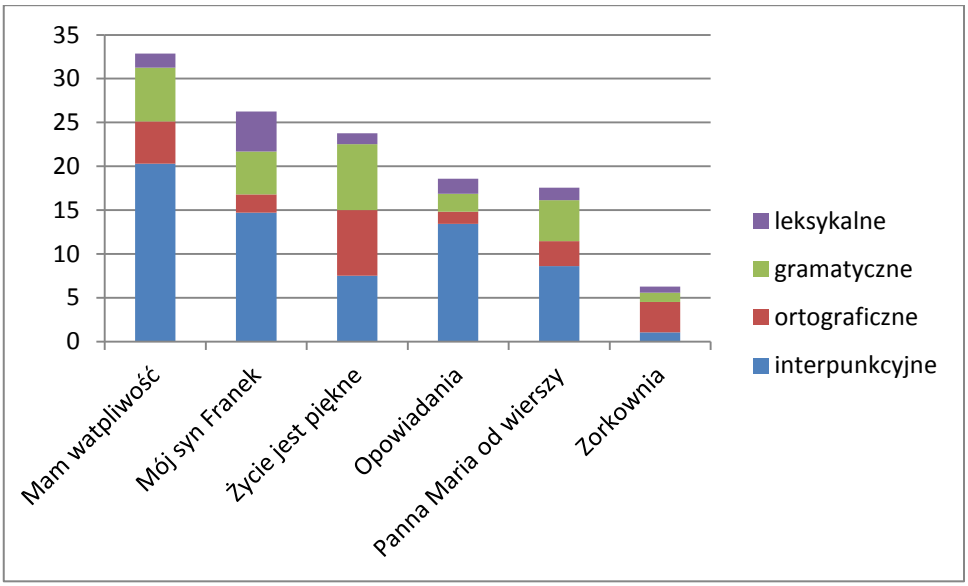

Rysunek 4. Liczba błędów na poszczególnych blogach (na 5000 znaków)

Najwięcej błędów zanotowano na blogu „Mam wątpliwość", należącym do gatunku „Absurdalne i offowe", jednak drugi blog z tej kategorii, „Opowiadania", jest dopiero na miejscu czwartym pod względem liczby błędów. Dość znacząco pod tym względem różnią się też dwa blogi z kategorii „Literackie", natomiast teksty blogów z kategorii „Ja i moje życie" zawierają porównywalną liczbę błędów.

Największy udział w ogólnej liczbie błędów na większości blogów stanowią błędy interpunkcyjne.

2.2.2 Wyniki analizy tekstów poszczególnych blogów

2.2.2.1 Absurdalne i offowe

2.2.2.1.1 Mam wątpliwość

- Ogólna liczba błędów: 32,85* na 5000 znaków (tak jak wszystkie poniższe liczby)
- Błędy gramatyczne: 5,80*
- Błędy leksykalne: 1,61
- Błędy interpunkcyjne: 20,29*
- Błędy ortograficzne: 4,83*
- Innowacje uzasadnione: 4,51*

W tekście tego blogu znaleziono najwięcej błędów sumarycznie oraz najwięcej błędów interpunkcyjnych i gramatycznych. Wśród błędów interpunkcyjnych najbardziej charakterystyczny jest brak oddzielania przecinkami imiesłowów zakończonych na *-ąc, -łszy, -wszy* oraz brak oddzielania przecinkiem wtrąceń. Błędy gramatyczne zaś to w całości błędy składniowe, zwykle związane z niewłaściwym szykiem wyrazów w zdaniu (*ustąp siedzącego miejsca* zamiast *ustąp miejsca siedzącego*) lub błędy w zakresie związku zgody (*poddana ciążowe presji*).

Liczba innowacji nieco przewyższa średnią. Innowacje są to tutaj przede wszystkim wyrażenia potoczne czy slangowe, nienotowane przez słownik (***jadę*** *na antybiotyku; zaczynam trochę* ***kozaczyć;*** *2* ***tysie*** *na rower*), wyrażenia onomatopeiczne (*jeb, łubudub, ekhm*) czy zdrobnienia, mające tu funkcję satyryczną czy prześmiewczą (*Potem słucham dyskusji o zbliżających się* ***poroduniach, dzidziuniach****, buciczkach,* ***opuchnieniuniach, żylaczkach****…*). Tylko w jednym przypadku ujmuje autorka innowacje w cudzysłów (*must have*).

Mimo tak licznych błędów, komentujący na stronie mamwatpliwosc.blog.pl w większości chwalą język autorki, trudno też znaleźć wytknięcia konkretnych błędów.

---

* gwiazdką będziemy oznaczać liczby powyżej średniej

Natomiast pod drugim adresem, pod którym strona funkcjonuje – radomska.natemat.pl – dwoje czytelników zwróciło uwagę na „ błędy i literówki”, jednemu z nich zwrócono uwagę, że przecież tekst nie przeszedł przez korektę.

2.2.2.1.2 Opowiadania

- Ogólna liczba błędów: 18,59
- Błędy gramatyczne: 2,07
- Błędy leksykalne: 1,72
- Błędy interpunkcyjne: 13,43*
- Błędy ortograficzne: 1,38
- Innowacje uzasadnione: 0,69

Mimo że blog ten należy do tej samej kategorii co blog „Mam wątpliwość”, jego tekst zawiera znacznie mniej błędów. Autor wykazuje się tutaj większą dbałością o zasady interpunkcji, jest skrupulatniejszy. Błędy interpunkcyjne stanowią tu największą część wśród wszystkich blogów w ogóle, jest to przede wszystkim brak oddzielania przecinkiem członów podrzędnych. Jest natomiast najmniej błędów ortograficznych. Wśród błędów gramatycznych, połowa to błędy fleksyjne, tylko tutaj spotykamy błędy typu: *wymyśleć, wypatrzeć* zamiast *wymyślić, wypatrzyć.*

Na tym blogu znajdujemy najmniej innowacji (*uszczęśliwiacz, przewrotka*). Zawsze ujęte są w cudzysłów.

W komentarzach nie ma odniesień do błędów językowych.

Mam wątpliwość

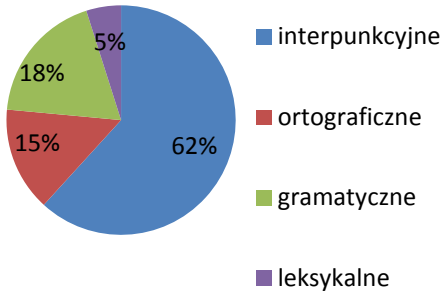

Rysunek 5. Udział poszczególnych typów błędów w ich ogólnej liczbie na blogu „Mam wątpliwość”

Opowiadania

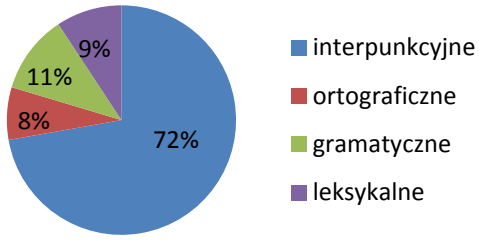

Rysunek 6. Udział poszczególnych typów błędów w ich ogólnej liczbie na blogu „Opowiadania”

2.2.2.2 Ja i moje życie

2.2.2.2.1 Życie jest piękne

- Ogólna liczba błędów: 23,78*
- Błędy gramatyczne: 7,51*
- Błędy leksykalne: 1,25
- Błędy interpunkcyjne: 7,51
- Błędy ortograficzne: 7,51*
- Innowacje uzasadnione: 2,82

Na tym blogu jest najwięcej błędów składniowych, fleksyjnych oraz ortograficznych w porównaniu z innymi blogami. Spośród błędów składniowych charakterystyczne jest dość częste błędne użycie zaimka *gdzie* (*Dodatkowo, zauważam takie prozaiczne rzeczy jak właśnie ta „gastrofaza" dzień po maratonie,* ***gdzie*** *chodzę ciągle głodny.* zamiast *...kiedy chodzę ciągle…*), a także błędy w zakresie użycia imiesłowowych równoważników zdań (*idąc ulicą zaczepiają mnie żule…* zamiast *kiedy idę ulicą…*). Jeśli chodzi o fleksję, autor 3 razy używa niewłaściwej formy *ten pomarańcz*, w dalszej zaś części tekstu raz stosuje formę poprawną. Błędy ortograficzne polegały w znacznej części na braku końcówki *–ę* w czasownikach pierwszej osoby liczby pojedynczej (*kupuj**e**, pokazuj**e**, dziękuj**e***) oraz w bierniku rzeczowników rodzaju żeńskiego liczby pojedynczej (*mieli ogromną determinacj**e***).

Innowacji nie ma tutaj zbyt wiele, są przez autora sporadycznie ujmowane w cudzysłów (*stresówka, gastrofaza*).

W komentarzach czytelnicy nie zwracają autorowi uwagi na błędy.

2.2.2.2.2 Mój syn Franek

- Ogólna liczba błędów: 26,25*
- Błędy gramatyczne: 4,90*
- Błędy leksykalne: 4,55*
- Błędy interpunkcyjne: 14,70*
- Błędy ortograficzne: 2,10
- Innowacje uzasadnione: 10,50*

Na tym blogu zanotowano najwięcej błędów leksykalnych: zarówno wyrazowych polegających na użyciu wyrazu w niewłaściwym znaczeniu (*nastrój* w znaczeniu *humor, dobry nastrój*), jak i frazeologicznych, polegających na użyciu związku w niewłaściwym znaczeniu, a także wymianie elementu składu związku (*za dobrą monetę można uznać fakt, że szczepi się tylko zdrowych Młodzieńców* – występują tu oba zjawiska: *brać, przyjąć, przyjmować coś za dobrą monetę* oznacza „traktować coś serio; wierzyć kłamstwu, pochlebstwu" (Bąba, Dziamska, & Liberek, 1995)).

Na tym blogu zanotowano najwięcej innowacji, czasem ujmowanych w cudzysłów (*przyokazje*). Często pełnią one tutaj funkcję eufemizmów (co prawdopodobnie wynika z charakteru blogu, który w dość pogodny sposób opowiada o chorym chłopcu): *Potworzasty* oznacza chorobę; *zarurkowani* – dzieci z rurką tracheostomijną.

W komentarzach nie ma odniesień do błędów.

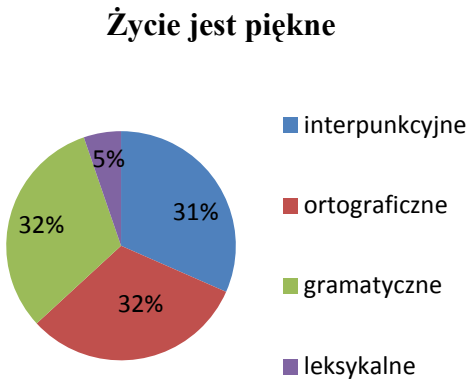

Rysunek 7. Udział poszczególnych typów błędów w ich ogólnej liczbie na blogu „Życie jest piękne"

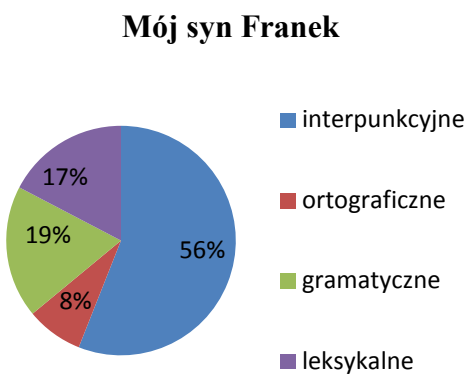

Rysunek 8. Udział poszczególnych typów błędów w ich ogólnej liczbie na blogu „Mój syn Franek"

2.2.2.3 Blogi literackie

2.2.2.3.1 Panna Maria od wierszy

- Ogólna liczba błędów: 17,56
- Błędy gramatyczne: 4,66

- Błędy leksykalne: 1,43
- Błędy interpunkcyjne: 8,60
- Błędy ortograficzne: 2,87
- Innowacje: 3,23

Liczba błędów wszystkich kategoriach na obydwu blogach literackich jest poniżej średniej. Jeżeli natomiast rozpatrywać błędy składniowe i wyrazowe oddzielnie, w przypadku blogu „Panna Maria od wierszy" liczba błędów jest nieco wyższa od średniej. Wśród błędów wyrazowych pojawia się przede wszystkim użycie wyrazów w niewłaściwym znaczeniu (***rozpatrywana*** *przez pryzmat swojej choroby* zamiast ***postrzegana*** *przez pryzmat…*; *co* ***opiewa*** *na wiele dziesiątek lat*), składniowe zaś to błędy w zakresie rekcji (*Zosia, Marysia, Staś nie byliby wtedy tym samym człowiekiem, którym są teraz*) czy szyku wyrazów.

Spośród niewielu innowacji, jakie znajdziemy na blogu, większość to wyrażenia potoczne (*ogarną się z pracą*) rzadziej dotyczące aktywności internetowej (*fan page*).

Pod badanymi wpisami nie ma komentarzy.

2.2.2.3.2 Zorkownia

- Ogólna liczba błędów: 6,29
- Błędy gramatyczne: 0,70
- Błędy leksykalne: 0,70
- Błędy interpunkcyjne: 1,05
- Błędy ortograficzne: 3,49
- Innowacje uzasadnione: 5,94*

Tekst tego blogu ma najmniej błędów. Najwięcej błędów zawiera wpis, w którym autorka przeprowadza wywiad. Jednak są to głównie błędy pisowni, a zatem nie mogą one wynikać z chęci precyzyjnego oddania słów rozmówcy. Prawdopodobnie jest to spowodowane faktem, że wywiad ma inną formę niż pozostałe wpisy autorki, więcej tu zdań złożonych, a to prowokuje błędy. Wyjątkowo mały jest na tym blogu udział błędów interpunkcyjnych, jest ich tutaj najmniej w porównaniu z pozostałymi blogami. Najwięcej jest błędów ortograficznych, polegających głównie na braku polskich znaków (*zbliżajacy się*

pociag) jeden błąd wynika z fonetycznej pisowni łacińskiego wyrażenia *perpetuum mobile* (*perpetum mobile*).

Chociaż innowacji nie jest tu najwięcej, najbardziej ze wszystkich blogów zdają się one mieć zamierzony efekt stylistyczny. Obejmują innowacje pisowni (*miast'to;, po'całunek*), niektóre opierają się na grze słów (*rak and roll; Punkt dwunasta, wybijam*), rzadziej są to słowa zaczerpnięte ze stylu potocznego (*czyjeś dziecię* ***popyla*** *na hulajnodze*). Nigdy nie są one ujmowane w cudzysłów.

W komentarzach brak jest odniesień do błędów językowych.

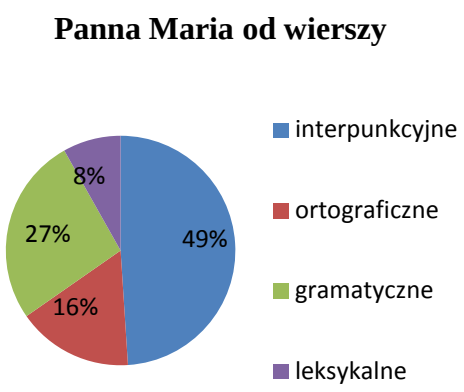

Rysunek 9. Udział poszczególnych typów błędów w ich ogólnej liczbie na blogu „Panna Maria od wierszy"

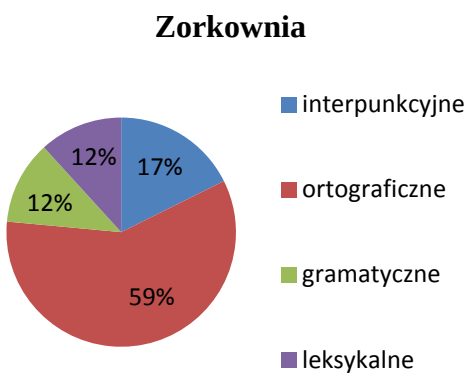

Rysunek 10. Udział poszczególnych typów błędów w ich ogólnej liczbie na blogu „Zorkownia"

2.2.3 Innowacje uzasadnione

Innowacje uzasadnione to często wyrażenia potoczne czy slangowe nienotowane w słowniku (częste *ogarnąć się* w znaczeniu rozmijającym się ze słownikowym, *kozaczyć, wbić <po schodach>)* – 17 przypadków na 81 wszystkich innowacji – czy też słowa dość dobrze już w języku zadomowione, ale takie, których słownik języka polskiego (sjp.pwn.pl) nie notuje, często (9 przypadków) związane z aktywnością

internetową (*forumowicze, fb* albo *FB, fan page, dodać* w znaczeniu udostępnić na blogu). Innym razem są to neologizmy stworzone przez autora, np. wywiedzione od nazwiska autorki (*radomskie* <*przygody*>) czy bohatera opowieści (*Frankowy, Dziedzicowy*); kiedy indziej pełnią funkcję stylistyczną (*poroduniach, dzidziuniach, dachoskłon, uśmiecham nas*). Pojawiają się też wyrazy, w których któraś z liter jest kilkakrotnie powtórzona (*bossska*) – wydaje się, że służy to funkcji emfatycznej – a także onomatopeje (*łubudub, ekhm, pim*). Niejednokrotnie autorzy ujmują innowacje w cudzysłów (*stresówka, gastrofaza*).

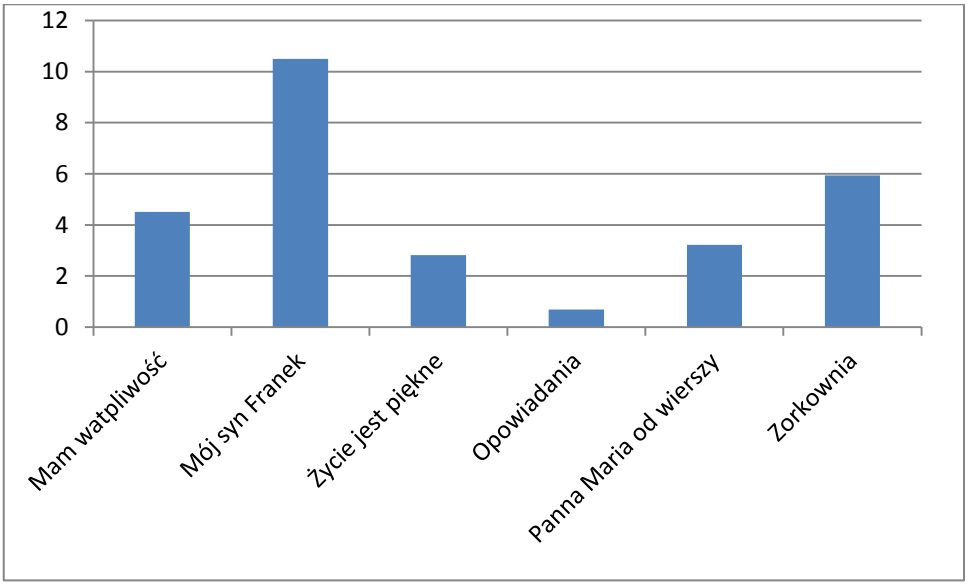

Rysunek 11. Liczba innowacji na poszczególnych blogach

Szczegółowe wyniki badań przedstawia poniższa tabela:

Tabela 1. Liczba odstępstw od normy poszczególnych typów na badanych blogach

Nazwa blogu	1		2			3	4	5	6	7
	1.1.	1.2.	2.1.	2.2.	2.3.					
Życie jst piękne	4	20	1	3	0	24	24	9	76	85
Mój syn Franek	2	12	6	4	3	42	6	30	75	105
Panna Maria od wierszy	0	13	4	0	0	24	8	9	49	58
Zorkownia	2	0	2	0	0	3	10	17	18	35
Mam wątpliwość	0	18	4	1	0	63	15	14	101	115
Opowiadania	3	3	2	3	0	39	4	2	54	56
Razem	11	66	19	11	3	195	67	81	373	454

1. Błędy gramatyczne
   1.1. Fleksyjne
   1.2. Składniowe
2. Błędy leksykalne
   2.1. Wyrazowe
   2.2. Frazeologiczne
   2.3. Słowotwórcze
3. Błędy interpunkcyjne
4. Błędy ortograficzne
5. Innowacje uzasadnione
6. Suma błędów
7. Suma odstępstw od normy

2.2.4 Wnioski

Najczęstszymi błędami na badanych blogach są błędy pisowni, zwłaszcza interpunkcyjne. Wynikać to może nie tyle z niewiedzy, co z charakteru medium komunikacji. Potęguje to wrażenie fakt, że autorzy nie są konsekwentni w popełnianiu błędów. Często popełniają dany błąd tylko po to, by w następnym zdaniu, w analogicznej sytuacji go nie popełnić. Prawdopodobnie na większości badanych blogów wpisy nie są skrupulatnie sprawdzane, być może autorzy nie sprawdzają ich pod względem ortograficznym. Może to dziwić, ponieważ pisanie na blogu jest przykładem komunikacji asynchronicznej, czas nie powinien tu być czynnikiem znaczącym. Przeciwnie, wydaje się, że autorom powinno zależeć na

poprawności, pomaga ona bowiem niewątpliwie w odbiorze tekstu i wpływa na jego pozytywny odbiór. Niemniej jest też wiele błędów, które są przez poszczególnych autorów popełniane dość konsekwentnie, co jest o tyle niekorzystne, że stali czytelnicy mogą upewniać się w przekonaniu, że dana forma jest poprawna, a jak wynika z badań, praktycznie nie zdarza się upominanie autorów. W jedynym zaobserwowanym przypadku takiego upomnienia przebija się jednak krzepiące przekonanie, że czytelnicy zdają sobie sprawę, że teksty blogów nie przechodzą przez korektę, a zatem nie powinno się ich traktować jako miarodajnych źródeł wiedzy o poprawnej polszczyźnie. Ponadto symptomatyczne może być to, że autorka blogu „Mam wątpliwość" upomniana została na stronach serwisu natemat.pl, a nie blog.pl. Możliwe, że zdając sobie sprawę, że czytają tekst blogu, internauci nie zwracają uwagi na poprawność. Serwis natemat.pl zawiera zarówno teksty redaktorów, jak i blogi amatorskie (nie-dziennikarzy), a różnica między nimi nie jest wyraźnie zaznaczona graficznie. Możliwe zatem, że czytelnik nie zdaje sobie sprawy, że czyta blog amatorski, lub też powstaje wrażenie, że nawet błędy amatorów powinny być korygowane, skoro serwis firmuje je swoją nazwą. Można też spekulować na temat widowni wspomnianych serwisów, możliwe, że są to grupy różniące się w wielu różnych aspektach.

W badanym materiale zaobserwowano zróżnicowanie ze względu na typ blogu, zdecydowanie najmniej błędów zawierają blogi literackie, natomiast różnica między blogami z kategorii „Ja i moje życie" oraz „Absurdalne i offowe" nie jest pod tym względem znacząca. Niemniej kategoria nie jest tu czynnikiem determinującym, co widać po różnicy między blogiem „Mam wątpliwość" a blogiem „Opowiadania". Widać też, że im dłuższy tekst wpisu, tym mniejszą wagę autor zdaje się przywiązywać do poprawności, tym więcej zwłaszcza błędów ortograficznych, co widać po dwóch blogach: „Mam wątpliwość" oraz „Życie jest piękne", na których wpisy są najbardziej obszerne. Zaś najkrótsze wpisy znajdziemy na blogu „Zorkownia", i ten właśnie blog zawiera najmniej błędów w ogóle. Może to wynikać z faktu, że autorzy niechętnie sprawdzają dłuższe teksty.

Spośród wszystkich odstępstw od normy prawie 20% stanowią innowacje uzasadnione, których użycie podyktowane jest czy to względami stylistycznymi, czy praktycznymi, i świadczy o produktywnym traktowaniu języka przez autorów. Zaś

ujmowanie ich w cudzysłów tym bardziej wzmaga wrażenie, że autorzy są świadomi, że używają nowego słowa. Niemniej zauważyć można, że słowa pochodzące ze stylu potocznego nigdy nie są ujmowane w cudzysłów, co wskazuje, że autorzy nie traktują tekstów swoich blogów jako formalnych (co jest zgodne z wspomnianym wcześniej postulatem proponowanym przez Lomborga (2009) o nieformalności języka blogów), często starając się je możliwie jak najbardziej zbliżyć do mowy. Widać to także po tworzeniu nowych wyrażeń dźwiękonaśladowczych, nieobecnych w słowniku. Również wspomniana wyżej nonszalancja w stosunku do norm, zwłaszcza interpunkcyjnych, sugerowałaby pewną obojętność autorów wobec samej formy tworzonego przez nich tekstu.

Zakończenie

Badanie poprawności tekstów blogów dowodzi, że blogerzy są językowo dość kreatywni i nie unikają tworzenia innowacji językowych, przy tym popełniają też wiele błędów, głównie interpunkcyjnych. W badaniu zauważyliśmy pewne prawidłowości co do typów błędów popełnianych na blogach oraz zależności między typem blogu a liczbą błędów. Wzięliśmy też pod uwagę reakcje czytelników na błędy językowe. Ponieważ badane blogi wyróżnione zostały w internetowym plebiscycie, przypuszczać można, że – o ile język blogów miał znaczenie przy ich wyborze – liczba błędów na innych blogach jest większa.

Mimo że gatunki internetowe rozwijają się szybko i niełatwo poddają się ocenie, nie należy porzucać ich badania, jako że to właśnie w sieci skupia się dzisiaj aktywność dużej części społeczeństwa (56% dorosłych Polaków regularnie korzysta z Internetu – Feliksiak, 2011), zwłaszcza młodszej jego części (94% to osoby w wieku 18-24). Być może słowo pisane w Internecie to takie, z jakim stykają się najczęściej. A zatem może ono mieć moc kształtowania postaw językowych, z drugiej zaś strony być dla badacza źródłem wiedzy o kondycji języka w jego najbardziej „obnażonej" formie, jak to zostało wcześniej określone. Zatem stoi przed językoznawstwem zadanie dopracowywania coraz to lepszych mechanizmów badania wirtualnej rzeczywistości.

Ponadto, zwłaszcza językoznawstwo normatywne może wykorzystywać Internet jako środek popularyzacji wiedzy o języku oraz narzędzie pomocne w odpowiedzi na widoczne w społeczeństwie zapotrzebowanie na rozwiązania normatywne. Na niewielką skalę już się to dzieje, czy za pośrednictwem witryn do tego celu powołanych (Poradnia językowa PWN – http://poradnia.pwn.pl/), czy też programów telewizyjnych lub radiowych o tej tematyce umieszczanych w sieci nieodpłatnie (Słownik polsko@polski – http://www.tvp.pl/vod/audycje/wiedza/slownik-polskopolski; Co w mowie piszczy? – http://www.polskieradio.pl/9/Audycja/7404), albo też kampanii zachęcających do troski o język (jak „Ojczysty – dodaj do ulubionych" – https://www.facebook.com/jezykojczysty). Prawdopodobnie to Internet jest

najlepszym dzisiaj możliwym środkiem do popularyzowania troski o język, zwłaszcza wśród młodzieży.

Bibliografia

Baudouin de Courtenay, J. (1984). O zadaniach językoznawstwa. W J. Baudouin de Courtenay, M. Szymczak, & J. Basara, *O języku polskim. Wybór prac.* Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Bąba, S., Dziamska, G., & Liberek, J. (1995). *Podręczny słownik frazeologiczny języka polskiego.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Bugajski, M. (2006). *Język w komunikowaniu.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Bugajski, M. (1993). *Językoznawstwo normatywne.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Bugajski, M. (1995). Lingwistyka normatywna we współczesnym językoznawstwie polskim. W M. Bugajski (Red.), *Norma jezykowa w polszczyźnie* (strony 13-18). Zielona Góra: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. T. Kotarbińskiego.

Buttler, D., Kurkowska, H., & Satkiewicz, H. (1986). *Kultura języka polskiego: Zagadnienia poprawności gramatycznej.* Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Crystal, D. (2007). *Language and the Internet.* Cambridge: Cambridge University Press.

Doroszewski, W. (1973). Wstęp do Słownika poprawnej polszczyzny PWN. W W. Doroszewski, & H. Kurkowska, *Słownik poprawnej polszczyzny PWN* (str. XII). Warszawa: PWN.

Feliksiak, M. (2011). *Korzystanie z Internetu.* Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej.

Frycie, S. (2005). Kryteria poprawności językowej. W S. Frycie, M. Jurkowski, & K. Sicińska, *Kultura języka polskiego* (strony 104-119). Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP.

Grzenia, J. (2006). Zasady komunikacji internetowej. W M. Bańka, *Polszczyzna na co dzień* (strony 311-345). Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN.

Kania, S. (1995). Norma jezykowa jako zjawisko społeczne. *Norma językowa w polszczyźnie* (strony 31-35). Zielona Góra: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Tadeusza Kotarbińskiego.

Kawka, M. (2010). Blog jako gatunek dziennikarski. W K. Wolny-Zmorzyński, & W. Furman (Redaktorzy), *Internetowe gatunki dziennikarskie– ewolucja i transgresja* (strony 61-70). Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.

Lomborg, S. (2009, Maj 4). Navigating the blogosphere: Towards a genre-based typology of weblogs. *First Monday. Peer - reviewed journal on the Internet* .

Markowski, A. (2009). *Kultura języka polskiego : teoria, zagadnienia leksykalne.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Markowski, A. R.-S. (2005). *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Markowski, A. (2004). *Rada Jezyka Polskiego - Konferendje i dyskusje naukowe - Konferencje - Dyskusje naukowe - Dyskusja nad referatem prof. Andrzeja Markowskiego Językoznawstwo normatywne dziś i jutro: stan, zadania, szanse, zagrożenia.* Pobrano czerwiec 16, 2012 z lokalizacji Witryna Rady Języka Polskiego: http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=778:dyskusja-nad-referatem-prof-andrzeja-markowskiego-jzykoznawstwo-normatywne-dzi-i-jutro-stan-zadania-szanse-zagroenia-&catid=79:dyskusje-naukowe&Itemid=50

Markowski, A., & Puzynina, J. (2001). Kultura języka. W J. L.-5. Bartmiński, & 59-69, *Współczesny język polski* (strony 53-71). Lublin : Wyd.Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Marlenga, M. (2011). Język Internetu. Fenomen rozmów internetowych, norm językowych oraz ich języka obowiązujacego w Internecie. W A. K. Kuczyński (Red.), *Internet - szanse i zagrożenia* (strony 37-51). Płock: Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku.

Miodek, J. (1983). *Kultura języka w teorii i praktyce.* Wrocław : Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego.

Miodek, J. (2001). O normie językowej. W J. Bartmiński, *Współczesny język polski* (strony 73-83). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Porayski-Pomsta, J. (1999). Błędy językowe i ich rodzaje. W S. Dubisz, *Nauka o języku dla polonistów* (strony 89-100). Warszawa.

Preyzner, M. (1995). Metodologiczne podstawy kultury języka. W M. Bugajski (Red.), *Norma językowa w polszczyźnie* (strony 93-100). Zielona Góra: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. T. Kotarbińskiego.

Puzynina, J. (1990). O pojeciu kultury języka. *Poradnik Jezykowy* , strony 153-162.

Ruszkowski, M. (1995). *Teoretyczne i praktyczne zagadnienia językoznawstwa normatywnego.* Kielce: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego.

Sicińska, K. (2005). Błędy językowe i ich rodzaje. W S. Frycie, M. Jurkowski, & K. Sicińska, *Kultura języka polskiego* (strony 131-154). Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP w Warszawie.

Sicińska, K. (2005). Norma jezykowa i jej zróżnicowanie. W S. Fycie, M. Jurkowski, & K. Sicińska, *Kultura języka polskiego* (strony 71-86). Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP.

Słownik języka polskiego. (brak daty). Pobrano czerwiec 19, 2012 z lokalizacji Portal Wiedzy PWN: sjp.pwn.pl

Słownik ortograficzny. (brak daty). Pobrano czerwiec 19, 2012 z lokalizacji Portal Wiedzy PWN: http://so.pwn.pl/

Urbańczyk, S. (1978). *Encyklopedia wiedzy o języku polskim.* Wrocław : Ossolineum.

Witosz, B. (2005). W B. Witosz, *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki* (str. 192). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Zagórski, Z. (1995). Z ważniejszych problemów językoznawstwa normatywnego. W M. Bugajski (Red.), *Norma językowa w polszczyźnie* (strony 19-24). Zielona Góra: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. T. Kotarbińskiego.

Zasady pisowni i interpunkcji. (brak daty). Pobrano czerwiec 19, 2012 z lokalizacji Portal Wiedzy PWN: http://so.pwn.pl/zasady.php

Zdunkiewicz - Jedynak, D. (2008). Specyfika komunikacji za pośrednictwem komputera; Język w Internecie - nowa forma oralności (język zapisany). W D. Zdunkiewicz - Jedynak, *Wykłady ze stylistyki* (strony 93-94). Warszawa: PWN.